



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ...” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi, ale i niebem (...) Przeto przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si, miejmy lask, przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci.” „... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

ŚWIECI, STAROŻYTNI I NOWOCZEŚNI (PRZEGLĄD)

(Przedruk z numeru 6 Ter. Prawdy; P. 24, 30)

KILKU naszych korespondentów zwróciło nam uwagę na artykuł "Święci - Starożytni i Nowocześni" (Worthies - Ancient and Modern) w Z'20-21-28, i prosili nas o wyrażenie opinii o tym w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. Żądanie to skłoniło nas do przedrukowania artykułu o "Młodocianych Świętych" i do zrobienia w niniejszym artykule przeglądu nauki z Z' 20-21-28. Czujemy się tym swobodniejsi do zrobienia tego, ponieważ Strażnica nazywa ten przedmiot "otwartą kwestią". (Teraźniejsza Prawda zwać będzie tę klasę ludu Bożego "Młodociani Święci, ponieważ słowo "młodociani", (nie nowocześni, jak Strażnica ją nazywa) i słowo "święci" są w ściślejszej harmonii i wyrażeniem Pisma Św.).

Strażnica rozpoczyna swój artykuł jak następuje: "pytanie: czy Pismo uczy, że w obecnym czasie Pan rozwija klasę, która mogłaby być słusznie nazwana "nowoczesną" (Młodocianą) klasą są Świętych." Kwestią ta była obszernie omawiana i uważamy, że potrzebnym jest i właściwym, aby Strażnica **teraz** (podkreślenie nasze) rozważyła ją." Z przytoczenia tego otrzymuje się oczywiste wrażenie, że Strażnica poprzednio przedmiotu tego nie rozważała. Wrażenie takie jest nieprawdziwe, albowiem przedmiot ten został wyłuszczone zupełnie poprawnie w Z'18-355-357, z obszernymi cytatami pióra

"Onego Sługi." Lecz dwa te artykuły zupełnie zaprzeczają jeden drugiemu – artykuł w Z'20-21-28 zupełnie zaprzecza myśli naszego Pastora, iż ci, którzy poświęcili się, a okazawszy się wiernymi w czasie między końcem Ogólnego Wezwania w roku 1881 a wprowadzeniem ziemskiej postaci Królestwa, i nie znalazłszy zbywającej dla siebie korony, połączą się w nagrodzie i służbie ze Starożytnymi Świętymi w Królestwie. (F. 156 w polsk. Str. 186, paragrafy 1, 2, i Z'15-269, par. 6, 7). Ci, którzy wierzą, że Towarzystwo jest "przewodem" do dawania odpowiedniego co do pory pokarmu kapłanom, (tak nam się nie, zdaje) muszą czuć się zakłopotani z tego, jak i innych wskazanych przeciwności w Strażnicy w ciągu ostatnich lat.

Przedmiotem dyskusji przed nami nie jest stosunkowo małej wagi, sprawa, jak na przykład różniące się ze sobą

tłumaczenia odosobnionych wierszy, które wszystkie takie tłumaczenia zgadzają się z ogólnym Planem, ale jest to sprawa **doktrynalna** i to mająca niemałe znaczenie, ma bowiem wpływ na tysiące poświęconych teraz osób, oraz wiele tysięcy jeszcze innych, którzy się poświęcają.

Ze względu na tych, którzy może nie czytali artykułu omawianego, podajemy następujące jego krótkie streszczenie. Najpierw stawia trzy warunki, jakie Pan czyni, jako mające poprzedzać jego uznanie: (1) Wiara wiodąca do usprawiedliwienia, (2) poświęcenie i (3) wierność w doświadczeniach od Boga zesłanych. Następnie artykuł ten zbija twierdzenie, jakoby niepoświęceni zainteresowani i do pewnego stopnia służący Prawdzie, byli złączeni w nagrodzie i w służ-

bie ze Starożytnymi Świętymi. Po trzecim zbija myśl, że następujące ustępy nauczają, iż będzie Nowoczesna (Młodociana) Klasa Świętych (1) Sof. 2:3; (2) Psalm 41:1. (3) Zach. 13:8, 9; (4) Amos 9:13; (5) Mat. 8:11; (6) Jan 8:51. Po czwartym artykuł ten cytuje i częściowo wyjaśnia, a potem całkowicie odrzuca zapatrywania naszego Pastora na ten przedmiot, jak wyrażone jest w F186, par. 1, i Z'15-269, szpalta 2, par. 6, 7. Po piątym występuje z twierdzeniem, że doktryna o Nowoczesnych (Młodocianych) Świętych, jak jej nauczają powyższej przytoczone ustępy w pismach "Onego Sługi", zaprzecza

doktrynom Okupu, Orędownika i Pośrednika, Przymierza i Zlecenia Kościoła. Miło nam jest wyrazić serdeczną zgodę z niektórymi z tych twierdzeń, ale "dobrze wyrozumowane" wyjaśnienia Pisma i "Onego Sługi" zmuszają nas do różnienia się z innymi twierdzeniami. Oczywiście nie jesteśmy pewni co do autorstwa owego artykułu, lecz jego styl, sposób rozumowania i zasadniczy błąd, zaprzeczenie Tymczasowego Usprawiedliwienia jako działającego teraz, należą do Brata Rutherforda. Tak czy owak, jako jeden z Redaktorów w kwaterze Strażnicy udzielił on niewątpliwie temu artykułowi swojego potwierdzenia. Rozpoczynamy najpierw od miłego zadania wyrażenia naszej zgody z twierdzeniem owego artykułu, że ci przyjaciele, którzy zgadzają się z Prawdą, i którzy udzielają jej pewnej służby, lecz którzy nie poświęcają się, nie mają być współnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie w

UMIEJETNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE, — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom VII Listopad. 1928 No. 6

A. D. 1928 — A. M. 6057

święci Starożytni i Nowocześni	82
Zasadniczy Błąd Artykułu	83
Wyjawienie Innych półprawd	86
Odpowiedzi i Zapytania o Młod. św.	88
Młodociani święci i Wieczera Pańska	89
Czas Otrzymania Tymczasowego Uspraw....	91
Inne Odpowiedzi na Zapytania	94
Dla Ogólnego Zainteresowania	96

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA/' — TYTUS 2:13.

ciągu Tysiąclecia. A powodem dlaczego nimi nie będą jest to, że nie są oni charakteru Starożytnych Świętych. Aby być ich Wspólnikami w Tysiącleciu pewni ludzie będą musieli używać tej samej usprawiedliwiającej wiary, tego samego poświęcenia się Panu, i tego samego rodzaju wierności w doświadczeniach podobnych do tych, jakie oni przechodzili. Dlatego bez względu na stosunek, jaki niektórzy mogą zachowywać względem Prawdy i względem ludu Prawdy, jeżeli nie zrobią trzech tych rzeczy, które Starożytni Święci uczynili, to nie będą ich Wspólnikami Tysiąclecia w nagrodzie i w służbie. I Pastor nasz nigdy nie dał do zrozumienia, jakoby mieli być. W miejscach, gdzie mówi o współnikach Starożytnych Świętych podczas Tysiąclecia - jak na przykład F - 186. par. 1, i Z'15-269, szpalta 2, par. 6 itd. - wykazuje (wyraźnie w F - 186, par. 1), że omawia nagrodę i służbę Tysiąclecia tych niesplodzonych poświęconych, którzy od roku 1881 działają w trzech wyżej wspomnianych względach tak, jak postępowali Starożytni Święci. I ani my, ani nikt inny z będących w zgodzie z myślą "Onego Sługi" w tym przedmiocie nie nauczał nigdy, że taka nagroda i służba czeka owych niepoświęconych przyjaciół Prawdy. Więc chociaż omawiany artykuł, zaprzeczając tych zaszczytów takim niepoświęconym przyjaciołom Prawdy, wyłuszcza Prawdę w stosunku do nich, to jednak podaje taką Prawdę, która nie odpowiada na pytanie, od którego artykuł się zaczyna, i na który zamierza odpowiedzieć. "Czy Pismo uczy, że w obecnym czasie Pan rozwija klasę, która by mogła być słusznie nazwana "nowoczesna (Młodociana) klasą Świętych?" Jeżeli taki błąd nauczany jest w tym przedmiocie, to oczywiście leży w zakresie Strażnicy, przy omawianiu przedmiotu Młodocianych Świętych poprawić go, lecz powinna naszym zdaniem zrobić to w taki sposób, aby nie zostawiać niektórych ludzi pod wrażeniem, że to Nowocześni (Młodociani) Święci oznaczają takie osoby, albowiem termin ten nie oznacza ich w pojęciu tych, co są w zgodzie z myślą naszego Pastora.

Lecz może Redaktorzy Strażnicy mieli zamiar częściowo poprawić błędną myśl, iż dzieci poświęconych zostaną. Starożytnymi Świętymi, którą to myśl niektórzy powzięli, z listu zatytułowanego: "List Ojca do Syna" w Z'08-263-264. Jeżeli taki był ich cel, to godzien jest wszelkiej pochwały. Może okazać się dalej pożytecznym dla przyjaciół, gdy dowiedzą się, że list został przez omyłkę zamieszczony w Strażnicy dla wypełnienia miejsca przez kogoś innego niż naszego Pastora, podczas jego nieobecności w Domu Biblijnym wskutek wyjazdu w długą podróż Pielgrzymia oraz, że "On Sługa", gdy go pytano w tym przedmiocie, zaprzeczył ogólnej nauce listu, oraz błędnemu wnioskowi, jaki niektórzy wyciągnęli z niego w sprawie dzieci Ludu Prawdy, jakoby one miały stać się Starożytnymi Świętymi, oraz żałował, że list ten ukazał się w Strażnicy.

I znów miło nam jest zgodzić się z omawianym artykułem w jego zaprzeczaniu, iż następujące wyjątki z Pisma odnoszą się do Starożytnych Świętych: Sof: 2:3; Psalm 41:1, 2; Zach. 13:8, 9; Amos 9:13; Mat. 8:11; Jan 8:51. Omawiany artykuł przytacza je jakoby były stosowane przez niektórych na dowód, że ma być Klasa Młodocianych Świętych, którzy mają się stać Wspólnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie i służbie w ciągu tysiąclecia. Żaden z tych ustępów nie odnosi się specjalnie do takiej klasy; nasz drogi Pastor nigdy go tak nie stosował, ani my nigdy nie daliśmy mu takiego zastosowania, ani też nigdy nie słyszeliśmy o takim jego zastosowaniu przed przeczytaniem omawianego artykułu. Ponieważ ustępy te nie odnoszą się do przedmiotu, przeto nie ma potrzeby omawiania ich w tym punkcie, poza wspomnieniem jednak, że nie rozumiemy, jakoby Sof. 2:3 i Zach. 13:9 odnosiły się do samych Izraelitów, i to podczas ucisku Jakuba, jak Strażnica teraz utrzymuje. Pojmujemy je raczej tak, jak je "On Sługa" objaśnił. Tak samo uważamy, że późniejsza

myśl naszego Pastora o Mat. 8:11; Łuk. 13:29, że przychodzący ze Wschodu, z Zachodu, z Północy i z Południa są Maluczkim Stadkiem (Psalm 107:3; Dzieje Ap. 15:14; Z'14 - 59, szpalta 2, par. 1, 2) jest lepsza z powodu jej bliższej zgody ze związkiem, aniżeli ta, jaka cytuje wspomniany artykuł z Z'04 - 335. Ponieważ jednak punkty te nie należą do naszego przedmiotu, przechodzimy nad nimi bez dalszych uwag.

ZASADNICZY BŁĄD OMAWIANEGO ARTYKUŁU

Omawiając czyjaś naukę, lepiej jest zawsze znaleźć, jaka jest rzeczywiście podstawa jego stanowiska, albowiem to umożliwia człowiekowi stwierdzić łatwiej jego prawdę lub błąd. Niektórzy pisarze z rozmaitych powodów utrzymują swoją zasadniczą podstawę mniej lub więcej w ukryciu, i to zrobione było w omawianym artykule. Zwykle trzymają się takiej drogi dlatego, że gdyby zasadnicza podstawa argumentu była jasno wykazana, czytelnik prędzej by się od niej odwrócił. Następujące względy na tym punkcie zasługują tutaj na uwagę: (1) Od. Grud., 1909, aż do swojej śmierci, jak można widzieć z wielu Strażnic wydanych od 15 grud., 1909 do 15 wrześ., 1916 (po spis tych artykułów zobacz P. 19-208. szp. 1, par. 1) i z przedmowy do 6 Tomu napisanej 1 Październ., 1916, Pastor nasz nauczał, że Tymczasowe i Ożywione Usprawiedliwienie jest odrębne i oddzielne, podczas swojego działania w Wieku Ewangelicznym: (2) Lud Prawdy wierzy w Tymczasowe Usprawiedliwienie, jako działające w ciągu Wieku Ewangelicznego i zgodnie z Pismem - na przykład Rzym 4:1-25 i z nauczaniem naszego Pastora. (3) Brat Rutherford, duch kierowniczy pomiędzy Redaktorami Strażnicy, i przynajmniej jeden z jego redakcyjnych współtowarzyszów, Brat Van Amburgh. zaprzeczają, jakoby Tymczasowe Usprawiedliwienie działało podczas Wieku Ewangelicznego. (4) Nie zaprzeczają go wyraźnie w Strażnicy, lecz częstokroć, jak w artykule tu omawianym, zaprzeczają myśli, wyrażonej w słowach: Tymczasowe Usprawiedliwienie (5) Pisząc o Usprawiedliwieniu Wieku Ewangelicznego, nie tylko ignorują **jednolicie** zarówno (1) wzmiankowanie terminu: Tymczasowe Usprawiedliwienie, i (2) wyjaśnienia myśli stosowanych do tego terminu; lecz jednakowoż używają mowy, która się odnosi tylko do Ożywionego Usprawiedliwienia, a wcale nie do Tymczasowego Usprawiedliwienia. (6) Ta sama metoda kazania ludziom zapomnieć o niektórych postaciach doktryny przez ignorowanie ich i przez mówienie tak jak cel na oku wymagał wyłącznie tylko o innych jej postaciach, ilekroć wypadło omawiać tę doktrynę, była cechą oraz przyczyniła się do wielkiego odpadania na początku Wieku. (7) Gdyby Lud Prawdy wiedział ogólnie, że metody tej trzymają się przynajmniej dwaj Redaktorzy Strażnicy, to by się bardziej strzegł przed rozmaitymi błędami, jakie Brat Rutherford i niektórzy z jego towarzyszy utrzymywali i jakie potajemnie szerzą między nic niepodejrzewającymi owcami. Jeżeli nasi czytelnicy zachowują w pamięci, że zaprzeczenie przez Strażnicę Tymczasowego Usprawiedliwienia w ciągu tego Wieku jest podstawą jej odrzucenia doktryny Biblijnej, że ci wierni poświęcający się od roku 1881 aż do rozpoczęcia się Restytucji, dla których nie ma zbywających koron, wskutek czego niemożliwe jest splodzenie z ducha dla celów Wieku Ewangelicznego, będą Wspólnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie i w służbie podczas Tysiąclecia, to będą w stanie za pomocą Biblijnego, rozumnego i na faktach opartego myślenia obalić kompletnie każdy argument, jaki omawiany artykuł przytacza na obronę swojej tezy; albowiem tylko przez Tymczasowe Usprawiedliwienie Bóg teraz może mieć do czynienia z klasą w przygotowaniu ich do wspólności ze Starożytnymi Świętymi na czas Tysiąclecia.

Bardzo króciutko zwrócimy uwagę na niektóre z myśli, jakie Św. Paweł w Rzym. 4:1-12 podaje o Tymczasowym Usprawiedliwieniu. Wykazawszy w poprzedzającej

części Usprawiedliwienie tylko przez wiarę, Rzym. 4:1-12 przystępuje on do dowiedzenia, że takie samo usprawiedliwienie przez wiarę, jakie działało w Wiekach Patriarchalnym i Żydowskim, działa także w Wiekach Ewangelicznym. Dowodzi on tego przez cytowanie (1) przejść Abrahama, i odnoszącego się do niego Pisma (1 Moj. 15:6), jako przykładu i dowodu Usprawiedliwienia Wiekach Ewangelicznego (Wiersze 4, 5); i (2) przejścia i słowa Dawida (Wiersze 6-8 porównaj z Psalm. 32:1-5), jako przykład i dowód Usprawiedliwienia w Wiekach Ewangelicznym. Musi się zatem odnosić do Tymczasowego Usprawiedliwienia, albowiem takiego doznawali Abraham i Dawid. Następnie zaczyna się udowadniać, że takie Tymczasowe Usprawiedliwienie odnosi się podczas Wiekach Ewangelicznego do WSZYSTKICH wierzących. Zwracamy szczególnie uwagę na wiersze 11, 12, które poniżej cytujemy: "I przyjął (Abraham) znak obrzezki za pieczęć sprawiedliwości (rozumiane tu jest Tymczasowe Usprawiedliwienie, albowiem zasługa, która przez przypisanie ożywia Usprawiedliwienie, jeszcze nie istniała) onej wiary, która była w nieobrzezce; na to, aby był (1) OJCEM WSZYSTKICH (czy są poświęceni czy nie) w nieobrzezce (Pogan) WIERZĄCYCH (zatem nie tylko poświęconych, ale także niepoświęconych wierzących), aby sprawiedliwość (Tymczasowe albo Ożywione Usprawiedliwienie, zależnie od nieprzypisania albo przypisania im zasługi) przyczytana była i **onym** (WSZYSTKIM nieobrzezkanym wierzącym); i (2) aby był ojcem obrzezki (Żydów), nie tylko tych, którzy są z obrzezki (tych Żydów, którzy nie przyjmują Chrystusa), ale też i tych, którzy chodzą stopami (tych Żydów, którzy przyjąwszy Chrystusa, zostawili wszystko, by iść w podróż do Niebieskiego Chanaan, jak Abraham zostawił wszystko i szedł w podróż do ziemskiego Chanaan) wiary ojca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce". Niewątpliwie dwanaście tych wierszy, jak i reszta rozdziału, osobliwie zaś wiersze 21 - 24, dowodzą, że Tymczasowe Usprawiedliwienie działa podczas Wiekach Ewangelicznego. Różnica pomiędzy wiarą tymczasowo usprawiedliwionego wierzącego a poświęconego wierzącego jest oprócz innych dróg wykazana w Greckim przez przykład epi, na, dla wiary tymczasowo usprawiedliwionego wierzącego, a eis, w, dla wiary poświęconego wierzącego, co w Angielskim tekście można widzieć w użyciu pierwszego w Rzym. 4:5, 24; Dzieje Apost. 16:31. a drugiego u Jana 3:36; Dzieje Apost. 10:43. Ta druga wiara jest wiarą poświęcającą się, która nas wkłada do Chrystusa, albowiem wierny usprawiedliwiony wierzący wierzy, dopóki nie uwierzy w (przyjdzie w) Chrystusa. Jeżeli autor omawianego artykułu wierzył w Tymczasowe Usprawiedliwienie, jako działające teraz, i myślał o nim logicznie, to byłby nigdy tego artykułu nie napisał; **albowiem oparty on jest na zaprzeczaniu Tymczasowego Usprawiedliwienia jako działającego teraz**, podczas gdy Tymczasowe Usprawiedliwienie dostarcza podstawy do tego, aby Wierni Starego Testamentu mieli taki stosunek 7. Bogiem, jaki wynikł z ich uzdolnienia do nagrody i służby Tysiąclecia, **podczas gdy podobne rezultaty dla Młodocianych świętych możliwe są teraz z tego samego rodzaju Usprawiedliwienia.**

ŚWIADECTWO CIENI PRZYBYTKU

Jak wiemy, każdy ważny rys planu, Bożego, ilustrujący z punktu widzenia Pojednania, symbolizowany jest w związku z Przybytkiem; dlatego Pan postarał się, aby Tymczasowe i Ożywione Usprawiedliwienie było symbolizowane przez ową oponę z sierści koziej (2 Moj. 26:7-9), która była podwojona w przedsionku Przybytku, przy czym część widzialna dla tych, co byli na Dziedzińcu, symbolizowała Tymczasowe Usprawiedliwienie, a część widzialna dla tych, co byli w Świątyni, wyobrażała Ożywione Usprawiedliwienie. Następujące rozważania wyraźnie widzialne dla tych, co stali w obozie, symbolizuje Klasę Chrystusa, jak, się przedstawia światu - to jest niepo-

wabnie i odrażająco. Baranie skóry czerwono farbowane, ukryte pod pierwszym okryciem, wyobrażają zasługę człowieczeństwa Jezusowego. Dziesięć opon z sierści koziej **pokrytych baraniami skórami farbowanymi na czerwono** wyobraża Usprawiedliwione człowieczeństwo Kościoła, jako pokrytą zasługą Chrystusową. Jedenasta nieokryta opona - to jest ta, która była podwojona w "przedsionku Przybytku", wyobraża usprawiedliwione człowieczeństwo, lecz nie Kościoła, lecz Usprawiedliwienie przez wiarę, część jak powiedziane powyżej, widzialną dla stojących na dziedzińcu, symbolizujących Tymczasowe Usprawiedliwienie, i część widzialną dla stojących w Świątyni, symbolizujących Ożywione Usprawiedliwienie. Płócienne opony symbolizują Chrystusa, jako Nowe Stworzenie, w którym **jako w takim** nie ma grzechu. Opona ta **jako podwojona** po raz pierwszy pozafiguralnie uwadze naszej poddana została w Strażnicy z 15 grud., 1909, w artykule o Szacie Weselnej, i od tego czasu często poddawana była uwadze na swoją porę pokarmu, przez naszego drogiego Pastora, w rozróżnianiu pomiędzy Tymczasowym i Ożywionym Usprawiedliwieniem, lecz część widzialna w pozafiguralnym dziedzińcu bywa teraz zaprzeczana przez fałszywy przewód do dawania przeznaczonego na daną porę pokarmu dla kapłanów, który jest prawdziwym przewodem pracy pozafiguralnych Naheli Merarytów.

Główna różnica pomiędzy Tymczasowym a Ożywionym Usprawiedliwieniem jest (1) w odniesieniu do Sprawiedliwości Bożej - pierwsze działa bez a drugie z zaspokojeniem przez zasługę Chrystusa; (2) w odniesieniu do zasługi Chrystusa pierwsze działa bez a drugie z przyczytaniem Jego sprawiedliwości dla dobra dotyczącej osoby; (3) w odniesieniu do działalności otrzymującego je - pierwsze działa za pomocą samej wiary w nauczaniu Słowa na należące do rzeczy tematy bez poświęcenia, drugie zaś za pośrednictwem takiejże wiary z poświęceniem; (4) w odniesieniu do rzeczy przyczytanych - pierwsze posiada swoją wiarę aktualnie i zasługę Jezusa według przypisania (Rzym. 3:21-28; 4:3-8, 21-25; 10:14), drugie zaś ma wiarę i zasługę Jezusa aktualnie przyczytane jako sprawiedliwość (1 Kor. 1:30; Gal. 2:16-20; 3:22; Fil. 3:9), nazwa "wiara Jezusa" oznacza wierność, sprawiedliwość, Jezusa; (5) w odniesieniu do wyroku Adamowego pierwsze jest bez a drugie z jego przekreśleniem; (6) w odniesieniu do przyjaźni z Bogiem pierwsze jest częściowym a drugie pełnym; (7) w odniesieniu do sposobności wejścia w wypływające z przymierza stosunki z Bogiem - podczas gdy pierwsze zawsze daje sposobność wejścia w wypływający z przymierza łaski stosunek z Bogiem, to jednak nie zawsze otwiera sposobność do wejścia w wypływający z Przymierza Sary stosunek z Bogiem, jak można widzieć w wypadku Starożytnych i Młodocianych Świętych; drugie zawsze daje przystęp do wypływającego r z Przymierza Sary stosunku z Bogiem.

Doktryna Tymczasowego Usprawiedliwienia, jako działającego od czasu Abła, Enocha i Noego (Żyd. 11:4-7), aż do rozpoczęcia się restytucji, jest zgodna z Pismem, i pozostanie taką mimo zaprzeczeń fałszywego przewodu dla odpowiedniego na, porę pokarmu dla kapłanów, który jest prawdziwym przewodem pracy pozafiguralnych Naheli Merarytów, rozwiniętym po śmierci prawdziwego przewodu do dawania pokarmu na czas słuszny czeladzi "Szafarza", "Onego Sługi", naszego Umilowanego Pastora. Jak długo Rzym. 4:1-25 itd. pozostanie częścią Biblii, doktryna ta trwać będzie pomimo ataków, jakie fałszywy przewód jako pokarm na czas słuszny dla kapłanów przypuszcza.

Lecz niektórzy mogą zapytać: w jaki sposób omawiany artykuł zaprzecza Tymczasowemu Usprawiedliwieniu jako teraz działającemu? Odpowiadamy, że nie tylko przez Jego całą podstawę i przez jego główne ogólne linie argumentu, za pomocą których stara się odrzucić doktrynę Młodocianych Świętych, lecz przez wyraźne oświadczenia, któ-

re zaprzeczania takie obejmują. W dodatku wielu braci wie, że Bracia Rutherford i Van Amburgh zaprzeczają Tymczasowemu Usprawiedliwieniu - jak naprzykład pierwszy czynił to często przed Rodziną Betel, wiosną i w lecie 1917-go roku, drugi zaś nie tylko tamże wtedy, ale także przed Klasą w New Britain, Conn., w grud., przeszłego roku na pytanie czy "On Sługa" tego nauczał. Przytoczymy tylko jedno oświadczenie z pośród wielu, dowodzące, że zaprzeczają oni, nie wyraźnemu terminowi, **co wyprowadziłoby do obudzenia opozycji dla ich wysiłków**, lecz idei zawartej w doktrynie Tymczasowego Usprawiedliwienia jako działającego teraz. Z'20-26, szpalta 2, par. 2 zaczyna się jak następuje: "Mówiąc innymi słowy, usprawiedliwienie **od zmartwychwstania Jezusa** wypływa **tylko** (podkreślenie w obu razach nasze. Święty Paweł nauczał inaczej, Rzym. 4:1-25; tak samo i "On Sługa") dla tych, którzy mają przypisana sobie zasługę ofiary Jezusowej". Powiedzenie to jest, prawdziwie o Ożywionym, ale nie Tymczasowym Usprawiedliwieniu. Z powodu zaś wyłącznego nacisku na ideę Ożywionego Usprawiedliwienia, i braku idei Tymczasowego Usprawiedliwienia (może pominięcie obydwóch tych terminów nie jest bezcelowe) jako przyczyniające się do tego, żeby czytelnicy ich zapomnieli o tej różnicy, artykuł ten, jak inne niedawne artykuły Strażnicy o Usprawiedliwieniu jest bardzo błędny. Połowa prawdy wprowadza w gorszy błąd, aniżeli całe błędy, jak dowodzi tego postępowanie każdego systemu. A pół Prawdy, jaką rozbierany artykuł wyłuszcza jako całą Prawdę o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym, dowiedzie temat o Młodocianych Świętych, jeżeli bracia nie będą trzymać w pamięci drugie pomocy Prawdy o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym. Pozasymboliczna podwójna opona musi być trzymana przed oczyma naszymi, abyśmy mogli widzieć światło o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym, mgła w omawianym artykule istnieje bowiem przeważnie dlatego, że Redaktorzy Strażnicy nauczejają tylko połowy tej Prawdy.

Jest inny punkt w omawianym artykule, w którym tylko połowa Prawdy jest powiedziana i w takich razach zbiera się jeszcze mgły w sprawach, które miały być objaśnione. Mamy tutaj na myśli opis Usprawiedliwienia Starożytnych Świętych i Kościoła Ewangelicznego. Dopóki mówi o Usprawiedliwieniu pierwszych, wywody jego są dość prawdziwe; lecz głęboko zaciemnia przedmiot tym, że nie wyjaśnia natury i przywilejów ich Usprawiedliwienia ze Sprawiedliwością Boską i z zasługą Okupu, oraz podobnego stosunku Usprawiedliwienia Młodocianych Świętych ze Sprawiedliwością Boską i z zasługą Okupu. Rozbierany artykuł, aby zapobiedz temu, by jego czytelnicy wynioskowali (artykuł bowiem z pewnością robi takie wrażenie), że Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych było kompletne, ożywione, powinien był wzmiankować następujące fakty: (1) że usprawiedliwienie ich było tego rodzaju, w którym zaspokojenie Sprawiedliwości nie miało miejsca; (2) że żyli i pomarli pod wyrokiem Adamowym; (3) że byli usprawiedliwieni do przyjaźni tylko; (4) że próba ich odnosiła się do wiary i posłuszeństwa, czego dowodzi osobliwie przykład Samsona, a nie do bezinteresownej miłości, bez doświadczenia i posiadania której nikt nie może nigdy osiągnąć żywota wiecznego; i (5) i że ich próba na żywot, w przeciwstawieniu do Żywotnie Usprawiedliwionych, którzy bywają teraz doświadczani na żywot, nie była w tym życiu, lecz ma być w Tysiącleciu. (Żyd. 11:40). Żadna z tych pięciu myśli nie stosuje się do Żywotnie Usprawiedliwionych. Dlatego artykuł ten, wskutek złączenia razem wszystkiego usprawiedliwienia przed Tysiącleciem, pozostawia czytelnika pod wrażeniem, że miłe Bogu Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych miało to samo znaczenie, jak przywilejem jest Kościoła Ewangelicznego być w Usprawiedliwieniu swoim miłym Bogu Te ważne opuszczenia stanowią taką plamę w artykule,

że zupełnie zaciemniają punkty, które powinny być podkreślone, i które, gdy jasno zostaną wykazane, dowodzą, że Młodociani Święci są w tym samym stosunku do Sprawiedliwości Boskiej i zasługi Okupu, co Starożytni Święci. Z pewnością wszyscy przypomnimy sobie, jak "On Sługa" robił nacisk na różnicę pomiędzy naturą i przywilejami Usprawiedliwienia Starożytnych Świętych, które było Tymczasowe, ponieważ nie uczynione przez przyczytanie zasługi Jezusowej, a Usprawiedliwieniem Kościoła Ewangelicznego, które jest ożywione za pomocą przyczytania zasługi Jezusowej.

Widzimy zatem, że Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych było **nie do** żywota, które wymaga zadośćuczynienia Sprawiedliwości przez zasługę Chrystusowa (Rzym. 3:21-26; 5:18, 19); pozostają oni bowiem aż do tego czasu pod wyrokiem Adamowym. Bez względu na to, jakie łaski Przymierza Bóg im dał, zamiast odłożyć tę karę na bok, Bóg dał im te łaski **zgodnie ze Sprawiedliwością, wymagającą od nich. Śmierci Adamowej**. Dlatego **Starożytni Święci** nie byli postawieni na próbę do żywota. Próba odnosiła się do wiary i posłuszeństwa, a mianowicie od Abrahama i później w związku Przymierza łaski. (Rzym. 4:13-16; Galat. 3:18). To Przymierze Łaski ani nie ignorowało, ani nie odłożyło wyroku Adamowego na stronę, lecz uznało jego Sprawiedliwość i nie przeszkadzało w wykonaniu tegoż; ale zarazem działało względem nich jako bezwarunkowa obietnica, **umożliwiona** przez ich Tymczasowe Usprawiedliwienie (Rzym. 4:13-16), wobec faktu, że Okup zadośćuczyni kiedyś Sprawiedliwości i przekreśli wyrok Adamowy **z nich**. Dlatego Bóg postępował z nimi jako łagodny dozorca więzienny z zasługującym na względem więźniom w zamiarze jego przyszłej prawnej wolności. Mógł to zrobić w zgodzie ze Sprawiedliwością i z Okupem przez pozostawienie ich, aby znosili karę Adamowa, a tymczasem dał im sposobności do okazania Mu ich wiary i lojalności, jako przygotowanie do ich przyszłej prawnej wolności. Dlatego zrządził dla ich dobra na Tysiąclecie (1) zastosowanie Okupu, jako pieczęci Nowego Przymierza do przekreślenia ich wyroku Adamowego, (2) ich obudzenie z umarłych i (3) ich nagrodę, nie żywot wieczny, o który muszą wpiery wytrzymać próbę, i to pod Nowym Przymierzem (Żyd. 11:40), lecz doskonałość ludzką i tytuł książęcy. (Żyd. 11:39, 35; Psalm 45:17). Ich Tymczasowi Usprawiedliwienie - to jest usprawiedliwienie do przyjaźni (Jakub 2:23) przez ich wiarę, która w swoim czasie dowiedziona została, że jest szczerą, przez ich wierne poświęcenie podtrzymywane w ciężkiej próbie (Jakub 2:21, 22), umożliwiło Bogu dać im takie obietnice, które dały im nadzieję nagrody w przyszłości (Żyd. 11:10, 13-16), i które zostawiły ich pod przekleństwem Adamowym, podczas gdy posiadali nadzieję w obietnicy. Bez takiego Tymczasowego Usprawiedliwienia Bóg by nie mógł mieć z nimi do czynienia według Przymierza; z nim jednak mógł, albowiem. w zgodzie z przekleństwem i z jego Sprawiedliwością Bóg zawsze przybliżał się do tych, którzy przybliżali się do Niego. Niech będzie pochwalone Święte Imię Jego!

Jest to drugi zbiór rzeczy, o których omawiany artykuł nie wspomina, i przeto zaciemnia sprawę, którą podejmuje się wyświecić. Ten drugi zbiór rzeczy: (1) Tymczasowe Usprawiedliwienie wraz z tym, co z niego wynika, jako zasadnicze, i (2) dokładne stanowisko Starożytnych Świętych względem sprawiedliwości, wyroku, ich stanowiska co do przymierza, ich doświadczeń i przyszłych stosunków względem Okupu i Nowego Przymierza wyjaśniają sytuację w sprawie Młodocianych Świętych, albowiem ich stosunek względem Boga jest teraz zupełnie taki sam jak Starożytnych Świętych we wszystkich ważnych szczegółach - to jest względem (1) pokuty, (2) wiary, (3) Sprawiedliwości, (4) poświęcenia, (5) wierności w ciężkich próbach wiary i posłuszeństwa oddzielnie od, doświadczeń na żywot, (6) otoczenie niepociągające do sprawiedliwości, a

pociągające do grzechu, (7) zaspokojenia sprawiedliwości, (8) wyroku Adamowego, (9) ziemskich cech Przymięgą związanego Przymierza, (10) łaskawej miłości Bożej, (11) zasługi Chrystusowej, (12) Nowego Przymierza, (13) doświadczenia na żywot i (14) niemożności wejścia do Wysokiego Powołania z powodu jego nieotwartych drzwi, co nie jest ich winą. Fakt, że jedna klasa żyła, gdy było **zawczasem**, aby Sprawiedliwość Boska mogła być zaspokojona na podstawie **przeczytanej** zasługi, i fakt, że druga żyje, gdy jest za późno, aby Sprawiedliwość Boska zaspokojona była na podstawie **przeczytanej** zasługi, przez co przystęp do Wysokiego Powołania jedynie jest możliwy, są faktami, które są zrównane wobec Sprawiedliwości i Okupu tym względem, że i jedni i drudzy żyli, gdy było za wcześnie, aby Sprawiedliwość Boska mogła być zaspokojona dla nich za pomocą **przypisanej** zasługi. Przeto danie Młodocianym Świętym tych warunków sposobności stania się Wspólnikami Starożytnych Świętych na czas Tysiąclecia w nagrodzie i w służbie tak samo nie jest przeciwne Sprawiedliwości Boskiej i Okupowi, jak nie jest danie Starożytnym Świętym sposobności do przystosowania się do ich nagrody i służby Tysiąclecia. Św. Paweł i "On Sługa" byli jednymi z pośród najgłębszych i najwybitniejszych umysłów w kwestii rozważania o Okupie, i to kiedykolwiek żyli, bez porównania zdolniejszymi niż Redaktorowie Strażnicy, a jednak nie przeczyli Okupowi w swoich naukach Tymczasowego Usprawiedliwienia (Rzym. 4:3-12), jako dającego Młodocianym Świętym (Gal. 3:6-9; 2Tym. 2:22; Joel 2:28) stanowisko przyjaźni z Bogiem i doświadczenia wiary i posłuszeństwa, nie stanowiska w doświadczeniu na żywot, podobnie jak się rzecz miała w ich nauczaniu o Starożytnych Świętych.

Goły fakt, że Młodociani Święci żyją po zmartwychwstaniu Jezusa, nie jest rzeczą decydującą o zasadach ścisłej Sprawiedliwości i Okupu. Sprawiedliwość Boska nie może nigdy zgodzić się, ani przed ani po Zmartwychwstaniu Jezusa, na pogwałcenie jej, czego postępowanie z Młodocianymi Świętymi tak samo jak ze Starożytnymi Świętymi nie czyni, jak nie uczyniło tego postępowania ze Starożytnymi Świętymi; a ponieważ jedynie zasługa Jezusowa potrafi przebłągać Sprawiedliwość, **a nie zaś, w jakim czasie kto żyje**, przeto wszelki argument czasu oparty prawdziwie na Sprawiedliwości i Okupie, który by obalił zgodność pomiędzy Sprawiedliwością Boską i Okupem z jednej, a sposobności zakwalifikowania się Młodocianych Świętych z drugiej strony (ponieważ dane im jest, gdy znajdowali się pod karą, **ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu, jak było ze Starożytnymi Świętymi**) tak samo obaliłby pomiędzy Sprawiedliwością Boską i Okupem z jednej, a sposobnością do zakwalifikowania się Starożytnych Świętych z drugiej strony, albowiem to nie różnica: Czasu; jak i omawiany artykuł utrzymuje, lecz zasadnicza **natura Sprawiedliwości Boskiej i Okupu** w ich stosunku, do Tymczasowo Usprawiedliwionych i niespłodzonych poświęconych **ze względu na przyszłe zastosowanie zasługi, rozstrzyga o sprawie**. Przeto argument omawianego artykułu jakoby działanie takiej sposobności teraz było przeciwne Sprawiedliwości i Okupowi, jest niezgodny z Pismem, jest nierozsądnym i niezgodnym z faktem przypuszczenia - jest argumentem zaciemniającym sprawę.

Streszczając w formie pytania i odpowiedzi: co uczyniło Wiernych Starego Testamentu być użytecznymi do Starożytnej Świętości Tymczasowe Usprawiedliwienie, poświęcenie i wierność w ich doświadczeniach wiary i posłuszeństwa, **ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu dla nich?** Co czyni teraz Niespłodzonych Poświęconych przydatnymi do Młodocianej Świętości? Odpowiedź: **Ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu dla nich** - te same trzy rzeczy. Innymi słowy przez Tymczasowe Usprawiedliwienie Bóg dał obydwom tym klasom, ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu dla nich, sposobność zdoby-

cia nagrody, która uwielbi Imię Jego, a przeto ich doświadczenie wiary i posłuszeństwo jest, zarówno w obydwóch klasach zgodne z Okupem.

Omawiany artykuł utrzymuje, że gdy nasz drogi Pastor nauczał o wspólności w czasie Tysiąclecia Młodocianych Świętych ze Starożytnymi Świętymi w nagrodzie i służbie, to miał na myśli tylko tych niespłodzonych poświęconych, którzy żyć będą w czasie między spłodzeniem ostatniego członka Maluczkiego Stadka a czasami Restytucji, a potem artykuł przystępuje do zaprzeczenia tej Prawdy. Artykuł ten, na dowód, że taka była jego myśl, cytuje tylko część tego, co powiedział, że obejmował on tych wszystkich, którzy nie mogli być zaopatrzeni w korony i dlatego nie mogli być spłodzeni z ducha, od czasu końca Ogólnego Wezwania w roku 1881 aż do nastania Restytucji. Oba te dwa kierunki myśli wyjaśnia on w dwóch paragrafach F-185 i 186. Wstępne zdanie z pierwszego, z tych ustępów dowodzi, że ma on na myśli i jednych i drugich: "Inny punkt rodzi się tutaj: Wobec faktu, że Wysokie Powołanie (Ogólne wezwanie) jest zamknięte (skończyło się w roku 1881; nie mówi on: Wobec faktu, że Wysokie Powołanie się skończy) itd. Mamy tutaj drugi przykład, jak Redaktorzy powiadają tylko połowę Prawdy, a potem, nie chcąc, abyśmy cieszyli się choćby tą połową, zaczynają nawet jej zaprzeczać!

Twierdzenie w ich artykule, że Żniwo zaczęło się w roku 1878 i że skończyło się w roku 1918, zbiliśmy już w przeszłych wydaniach, do których odsyłamy naszych czytelników po szczegóły. Potwierdzenie przez Piramidę tego zbitcia, co się tyczy roku 1918, znajduje się w artykule "Zbadanie Olsonizmu" w angielskim numerze. Ponieważ ostatni członek Maluczkiego Stadka został spłodzony w Jesieni 1914 roku, jak wykazaliśmy w Ter. Prawdzie, i ponieważ ostatni członek Maluczkiego Stadka został przypieczętowany na czole na Wiosnę w roku 1916, jak wykazaliśmy również w Ter. Prawdzie, przeto wszystkie osoby poświęcające się od czasu pierwszej z tych dat nie mogą według Pisma Świętego spodziewać się przynależności do Maluczkiego Stadka, i nie należy pobudzać ich do spodziewania się tego. Pobudzanie ich do fałszywych nadziei teraz przyniosłoby im tylko kiedyś tym większy zawód.

WYJAWIENIE INNYCH PÓŁPRAWD

Dalej omawiany artykuł utrzymuje, że "Nikt z rodzaju ludzkiego nie może stanąć przed Bogiem bez Pośrednika i Orędownika", i stąd też rozumuje, że nie może być sposobności zakwalifikowania się do Młodocianych Świętych nim Nowe Przymierze zacznie działać, ponieważ nie są oni ani pod Pośrednikiem ani Obrońcą. Cytujemy powyższe zdania jako przykład bezwzględnych oświadczeń i półprawd, w jakie artykuł ten obfituje. Następujące poprawki trzeba uczynić, ażeby zdanie to mówiło prawdę; (1) Aby Adam i Ewa przed ich upadkiem, i Jezus nie zostali wyłączeni jako nie mający stanowiska przed Bogiem, słowo "upadłego" lub inne równoznaczne musi być wytrącone przed słowem "rodzaju." Redaktorzy zgodzili się na to, jak późniejsze ich słowa dowodzą. (2) Aby stanowisko Starożytnych Świętych **w stosunku przymierza z Bogiem, jako Usprawiedliwionych do przyjaźni, będących pod doświadczeniem wiary i posłuszeństwa**, ale nie doświadczeniem na żywot, nie było wykluczone, zdanie musi być po; prawione, aby brzmiało mniej więcej: "Nikt z upadłego rodzaju ludzkiego nie może stanąć **w stosunku przymierza przed Sprawiedliwością Bożą w doświadczeniu do żywota** bez Pośrednika lub Orędownika!" Tak poprawione zdanie wyraża prawdę, lecz tak poprawione zdanie burzy argument Strażnicy, oparty na połowie prawdziwego zdania, jak następujące względny dowodzą: Bóg wszedł bez Pośrednika i Obrońcy w stosunek przymierza ze Starożytnymi Świętymi, nie w rzeczy samej jako z ulubionymi przez Sprawiedliwość Jego od kary w doświadczeniu na żywot

(albowiem nie mieli oni takiego stanowiska i takiego doświadczenia przed Nim); lecz bez znajdowania się na próbie na żywot, i dźwigając wyrok Adama według wymagań Sprawiedliwości, stali oni bez Obrońcy lub Pośrednika przed Miłością Bożą w stosunku przymierza, stosunku umożliwionym z powodu ich Tymczasowego Usprawiedliwienia, które Mądrość Boska uplanowała, i które Miłość Jego dała im (**ze względu na fakt, że Okup w czasie Tysiąclecia miał być zastosowany za nich i miał w ten sposób zaspokoić Sprawiedliwość, uwolnić ich od wyroku Adamowego**) zanim mogliby otrzymać błogosławieństwa, jakie sprawiedliwość Boska wstrzymała przed nimi zanim by Okup mógł być zastosowany za nich. (Żyd. 11:39, 40). Dlatego według tych samych warunków Bóg mógł bez Orędownika lub Pośrednika mieć te same stosunki przymierza z Młodocianymi Świętymi. Dlatego argument Redaktorów, jakoby teraz nie było Młodocianych Świętych z powodu tego, że nie mają Pośrednika ani Orędownika, upada. Argument ten nie jest jak oni twierdzą "innym punktem, który jest decydujący w tej sprawie, i który rozstrzyga ją ponad możliwość wszelkiej wątpliwości." Jest to raczej jeszcze większe zaciemnianie prawdy!

Ta sama uwaga, że jest to tylko zaciemnianie prawdy, odnosi się do argumentu Redaktorów, że doktryna trzech Przymierzy, symbolizowana przez trzy żony Abrahama, nie pozwala na istnienie klasy Młodocianych Świętych przed wprowadzeniem Nowego Przymierza, ponieważ nie są oni dziećmi pozafiguralnej Sary ani Agary. Prawda jest, że Młodociani Święci nie są dziećmi Przymierza Sary ani Agary; nie jest także niemi Wielkie Grono, ani nie byli Abraham, Izaak, Jakub itd., ani żaden z wcześniejszych lub z późniejszych Starożytnych Świętych, jako tacy, co jest widocznym z faktu, że niektórzy z nich umarli zanim którykolwiek z Przymierzy wydało Nasienie. Dla ich argumentu, aby był obowiązujący, trzeba by dowiedzieć, że żadne inne przymierze oprócz tych dwóch nie działało ani nie działa teraz. Lecz myśl taka jest fałszywa, albowiem Przymierze, niektóre ziemskie rysy przysięgą związanego Przymierza (1 Moj. 22:16-18), jakie działały między Bogiem a Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i następnymi Starożytnymi Świętymi, i jakie uprzedzająco działało między Bogiem a Ablem, Enochem, Noem itd., (Żyd. 11:3, 39, 40) jest Przymierzem, jakie działa teraz między Bogiem i Młodocianymi Świętymi, albowiem jeżeli mogło ono działać uprzedzająco w wypadku Abla, Enocha, Noego itd., to może działać teraz w wypadku Młodocianych Świętych, jako i cała tendencja Pisma, Rozsądek i Fakty wskazują, że działa. Jeżeli istnieje jeszcze jaka wątpliwość w tym przedmiocie, Gal. 3:6-9 i Rzym. 4:16 powinny rozproszyć ją, albowiem uczą one, że **wszyscy**, co mają tę samą Wiarę, jaką miał Abraham, będą **każdy w swojej klasie**, błogosławieni wraz z Abrahamem przywilejem błogosławienia wszystkich narodów ziemi! Obietnica ta jest Przymierzem! Działa ona teraz względem Młodocianych Świętych, albowiem są oni "z wiary Abrahamowej" - to jest "wierzą gdzie nie mogą zrozumieć" (2 Koryn. 4:15; 5:7) - i "przeto błogosławieni są wraz z wiernym Abrahamem." Prawdą jest, że ziemskie cechy związanego Przymierza nie dają teraz żywota, albowiem żywot dany będzie obydwu klasom przez Przymierze Ketury, lecz daje im pewne stanowisko przed Bogiem, **jako zostało powyżej określone**. Przymierze, jakie działało w ciągu tego życia względem Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych Starożytnych Świętych nie było wyobrażone przez żadną z trzech żon Abrahama. Lecz jak zupełnie taki sam stan nie odrabia Przy, mierzą Wielkiego Grona, tak samo okoliczność, że żadna z nich nie wyobraża tego przymierza, nie czyni go nieistniejącym, albowiem wiele ustępów świadczy o jego istnieniu.

Dlatego rozumowanie Redaktorów, że ponieważ Młodociani Święci nie są rozwinięci przez Sarę lub Agarę, i ponieważ Keturą jeszcze nie działa, to nie ma teraz takiej klasy, robi z góry przypuszczenie, że nie ma żadnego innego

Przymierza oprócz tych trzech; przypuszczenie takie jednak jest nieprawdziwe. Dlatego ich argument w tej sprawie zbudowany jest na piasku, i jeżeli zachowany w pamięci, że Przymierze, jakie działa pomiędzy Bogiem a Starożytnymi Świętymi i Młodocianymi Świętymi, nie daje im teraz żywota, lecz pozostawia ich pod karą Adamową, od której wybawieni zostaną przez Okup, Bożej Pieczęci Nowego Przymierza przyszłej matki ich człowieczeństwa, cała przenośna mgła wytworzona przez ich argument, jakoby trzy Przymierza obaliły istnienie teraz Młodocianych Świętych, znika podobnie jak mgła naturalna znika przed światłem słonecznym!

OBSZERNE WARUNKI POSŁANNICTWA KOŚCIOŁA

W końcu omawiany artykuł apeluje do posłannictwa Kościoła na dowód, że nie istnieje żadne upoważnienie do nauczania przez Kościół doktryny o Młodocianych Świętych. Na potwierdzenie tego przytoczone są słowa Iz. 60:1-3. Pewne nawiasem wypowiedziane uwagi, jakie artykuł ten czyni o tych wierszach, zaprzeczają użyciu ich przez naszego Pana - jak naprzykład wyrażenie "abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy" wytłumaczone jest, jakoby miało znaczyć nauczanie wybawienia dla Wielkiego Grona, znajdującego się teraz w niewoli Babilonu! Objaśnienie to dane jest, aby dowiedzieć, że Kościół ma polecone głoszenie nauk Wielkiemu Gronu! Drogi nasz Pastor objaśnił, że pojmani oznaczają niewolników grzechu, a więźniowie tych, co znajdują się w grobie. Uważamy, że jest to poprawne tłumaczenie. Lecz większa powaga niż nasz drogi Pastor, nasz umiłowany Pan, wyświeśla ten ustęp (Łuk. 4:16-21) i włączając pierwsze zdania z drugiego wiersza - to jest "abym głosił miłościwy rok Pański, " tutaj zatrzymał się, ponieważ reszta poselstwa nie została "wypełniona" - to jest nie pora jeszcze na nie i nie będzie pora nauczania go aż do końca Wieku Ewangelicznego. Ta sama powaga mówi nam, iż w dniu, w którym to mówił, wszystko przytoczone było właściwym na tę porę pokarmem; a ponieważ klasa Wielkiego Grona istnieć zaczyna pod koniec Wieku, ta część wyjątku, jaka Strażnica stosuje do niej, widocznie tak się nie stosuje. Było wtemczas na czasie nauczanie wybawienia z grzechu i śmierci, ale nie wybawienie nieistniejącej klasy z nieistniejącego Babilonu. Przeciwnie, wyrażenie "abym opowiadał Ewangelię cichym" stosuje się do czasów Jezusa aż do Restytucji; dlatego obejmuje on, wraz z innymi, osoby, które zostaną Młodocianymi Świętymi. Wyrażenie "abym sprawił radość płaczącym" obejmować będzie naszym zdaniem, między innymi, jednostki, które należą do Wielkiego Grona, **gdy im przychodzi płakać**. A drugie wyrażenie "bym opowiadał Ewangelię cichym" stosować się będzie do nich osobiście, **gdy się staną cichymi**. Ustęp ten przeto jest dosyć obszerny w swoich warunkach, aby zagwarantować nauczanie jednostkom obydwóch klas. Lecz w wierszach tych nie ma wyraźnej wzmianki o którejkolwiek klasie, **jako o takiej**. Dlatego nie dowodzą one twierdzenia Redaktorów. Tak samo i Wielkie Posłannictwo, Mat. 28:18-20, o którym jednak nie wspominają, wyrażone jest w tak ogólnych słowach - "czyń uczniów", która to rzecz zrobiona być może z niesplodzonymi poświęconymi, jak widocznym jest z tego, co robione było przez trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego - że obejmuje ono członków Młodocianych Świętych i członków Wielkiego Grona, jako jednostki, ale nie jako klasy, albowiem pierwsze zastosowanie ustępu odnosi się do czynienia uczniów między Poganami dla Maluczkiego Stadka. Ponieważ Przymierze (Rzym.4:16; Galat. 3:6-9) jest sercem Ewangelji, mamy polecenie nauczać jej wszystkich, co są wiary Abrahama (tych, co chodzą przez wiarę, a nie przez widzenie), a przeto Młodocianych Świętych. Dlatego -

jest jeszcze więcej mgły.

Wnoskujemy przeto, że nie ma argumentu w Piśmie, w Rozumowaniu lub Fakcie, który by zaprzeczał doktrynie, że klasa Młodocianych Świętych bywa teraz kwalifikowana do współnictwa w Tysiącleciu ze Starożytnymi Świętymi w nagrodzie i w służbie; lecz raczej, że jest wiele rzeczy w Piśmie, Rozumowaniu i Faktach, co nauczają tego. Dlatego ponieważ więcej poświęconych nie może wejść do Wysokiego Powołania, głosimy tę sposobność cichym, zapewniając ich, że ci, "którzy są z wiary, błogosławieni są wraz z wiernym Abrahamem" przywilejem błogosławienia wszystkich Narodów. - Rzym. 4:16; Gal. 3:6-9.

Trzymajmy się dobrze doktryn, jakich "On Sługa",

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA W SPRAWIE MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH

O D ROZMAITYCH braci otrzymaliśmy wiele pytań w sprawie Młodocianych Świętych. Miło nam jest widzieć zainteresowanie ludu Pańskiego w tym i w innych przedmiotach Biblijnych. Zainteresowanie takie jest na czasie, albowiem w terażniejszym czasie podobało się Panu zrzucić rozwój Młodocianych Świętych jako Klasy, jak również Wielkiego Grona jako Klasy. Epifanija jest zaprawdę ważną, epoką w Planie Pańskim, ponieważ, obok innych przyczyn, wybawia On swój Kościół od świata i rozwija dwie klasy Lewitów Tysiąclecia, Wielkie Grono - Merarytów Tysiąclecia - i Młodocianych Świętych - Gersonitów Tysiąclecia. Dlatego to, że Epifanija jest tak ważnym rysem Planu Bożego, wspomina o niej tak często Pismo Św. Wiele z historii figur Biblijnych stają się teraz jasnymi jako pozafigury Epifanji. Niektóre z nich zostały już przedstawione Kościołowi, inne także w swoim czasie zostaną wyjaśnione ludowi Pańskiemu. Postanowiliśmy odpowiedzieć drukiem na ważniejsze pytania w sprawie Młodocianych Świętych, jakie od czasu do czasu się pojawiały, i mamy przyjemność uczynienia tego w niniejszym artykule.

(1) Pytanie: Czy Młodociani Święci są z Domowników wiary?

Odpowiedź: Wyrażenia Domownicy Wiary używamy z rozmaitych punktów widzenia: (1) W czasach Starego Testamentu wszyscy wierzący w obietnice należeli do Domowników wiary. (Żyd. 11:1-39). (2) Wszyscy wierni Wieku Ewangelicznego. (Rzym. 4:11, 12; Z. 13, 358, par. 4.). Figurą tego były wszystkie dzieci - zarówno pierworodne, jak i późniejsze - w każdej rodzinie Izraelskiej, biorące udział w Baranku Wielkanocnym. (2 Moj. 12:3-17, 21-28). (3) Wszystkie Nowe Stworzenia, **jako dzieło skończone**, w końcu Wieku Ewangelicznego, osobliwie zaś w czasie Epifanji, są z Domowników Wiary. (Żyd. 9:24; 10:14; 1 Jan 2:2; Mal. 3:2, 3; 1 Koryn. 3:11-15; Z. 13, 358, par. 5). Aaron i rodzina jego w dniu Pojednania symbolizowali ten Dom Wiary. (3 Moj. 16:6, 11). (4) Maluczkie Stadko, Starożytni Święci, Wielkie Grono i Młodociani Święci będą Tysiąclecia Domem Wiary, (1 Tym. 2:20). Kapłani i Lewici mieszkający koło Przybytku symbolizują ten Dom Wiary. (4 Moj. 1:3, 4). Młodociani Święci oczywiście nie są z Domu Wiary nowego stworzenia, ponieważ nie są nowymi stworzeniami. Lecz z punktu widzenia posiadania "wiary Abrahama" (Gal. 3:7, 9) są oni oczywiście jako i on - Domownikami Wiary. Należą oni do wierzących wspomnianych pod (2). Różnią się oni jednak nieco od tymczasowo usprawiedliwionych, którzy teraz nie poświęcają się. Ci drudzy w czasie Epifanji przestają zupełnie należeć do Domowników Wiary, używszy łaski Bożej nadaremnie, podczas gdy pierwsi, poświęciwszy i okazawszy się wiernymi, zachowują Tymczasowe Usprawiedliwienie, i są przeto z Domu Wiary Wieku Ewangelicznego, co trwa do Epifanji i podczas Epifanji. Powodem dlaczego są z Domu Wiary jest to, że są oni klasa wiary, albowiem wszyscy, którzy są z wiary Abrahama, są z Domu Wiary.

prawdziwy przewodni udział pokarmu na czas słuszny dla czeladzi. Jednocześnie strzeżmy się przed przewrotnymi i ukrytymi atakami czynionymi na te doktryny - jak na przykład przed powyższym rozbieżnym artykułem: "Święci, Starożytni i Nowocześni."

W ziemskiej pielgrzymce Pański lud,

Z słów Bożych czerpię swą moc;

I wiernie znosi każdy trud,

Gdy rozjaśnia Prawdą, noc.

Bez światła tej świętej Księgi,

Otoczył by nas wielki mrok;

Nie oparlibyśmy się w chwili złej,

Pobłądziłby nasz krok.

(2) Pytanie: Jeżeli są oni z Domu Wiary, to jakie jest ich stanowisko względem krwi pozafiguralnego Cielca?

Odpowiedź: My rozumiemy, że krew pozafiguralnego Cielca przypisana jest tylko tym z Domu Wiary, którzy składają się z nowych stworzeń, ze wspomnianych pod punktem (3) w poprzednim pytaniu. "Aby okazywał się teraz przed oblicznością Bożą (w pozafiguralnej Świątyni, z krwią pozafiguralnego Cielca) za **nam**" (Żyd. 9:24); dlatego więc tylko dla pierworodnych. "Jedną ofiarą (przyczytaniem Jego zasługi) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił obliczające) na wieki tych, którzy bywają poświęceni" (poświęconych, którzy stali się nowymi stworzeniami). (Żyd. 10:14). To są pozafigury tych, za których Aaron uczynił Pojednanie krwią Cielca. Młodociani święci nie są pomiędzy nimi: albowiem ich usprawiedliwienie nie jest ożywione. Chociaż z powodu ich wiary Bóg traktuje ich próbnie, jakoby krew pozafiguralnego Cielca przypisana była za nich, faktycznie przypisania takiego dla nich nie było; faktycznie nie są oni jeszcze zwolnieni od wyroku Adamowego, i faktycznie, ze Starożytnymi Świętymi i Klasą Restytucji wogóle, muszą oni czekać na zastosowanie zasługi Pańskiej za siebie w związku z krwią Pańskiego pozafiguralnego Kozła; albowiem zaliczeni są do Starożytnych Świętych, o których jest napisane: "Aby oni bez nas (oddzielnie od zastosowania zasługi Pana we krwi Pozafiguralnego Kozła Pańskiego i Chrystusowego wyprowadzenia ich, z grobu) nie stali się doskonałymi." - Żyd. 11:40.

(3) Pytanie: Czy Młodociani Święci mają i czy potrzebują Orędownika?

Odpowiedź: Uważamy, że nie. Urząd Orędownika ma na celu jednanie klientów Jego Sprawiedliwością Boską. Jezus czyni to teraz tylko dla jednej klasy, Kościoła Pierworodnych (1 Jan 2:1); albowiem jest On Sprawiedliwym, który jest teraz Prześlaniem za grzechy tylko naszej klasy, (1 Jan 2:2). Młodociani Święci, nie będąc, z Pierworodnych Wieku Ewangelji chociaż będą z Pierworodnych Wieku Tysiąclecia, nie mają Orędownika; ani też ich stanowisko przed Bogiem nie jest takie, aby potrzebowało Orędownika, który by pojednał ich ze Sprawiedliwością Boską. Faktycznie stanowisko ich wcale nie jest przed sądem Sprawiedliwości Boskiej, która utrzymuje ich pod wyrokiem Adamowym, i która nie zwolniłaby ich z niego dopóki by Sprawiedliwość Boża nie została zaspokojona podczas takiego zwolnienia ich przez Tysiącletnie zastosowanie zasługi Pana za nich. Z powodu podobieństwa ich wiary z wiarą Starożytnych Świętych, mają oni takie same usprawiedliwienie jak tamci (Rzym. 4:1-10). usprawiedliwienie, w którym nie zasługa Chrystusowa i ich wiara, lecz jedynie ich wiara liczona jest za sprawiedliwość. To daje im stanowisko nie przed sądem sprawiedliwości, lecz przed bramą łaski i miłosierdzia, które pomagają im, podczas gdy doświadczeni są w wierze i w posłuszeństwie, nie do żywota wiecznego, lecz do godności książąt i do doskonałości ludzkiej, jak było ze Starożytnymi Świętymi. Fakt, że Starożytni Święci nie mieli i nie

potrzebowali Orędownika, podczas swego znajdowania się na próbie wiary i posłuszeństwa do tytułu książąt i doskonałości ludzkiej na czas Tysiąclecia, dowodzi, że Młodociani Święci nie mają i nie potrzebują Orędownika podczas swojej próby wiary i posłuszeństwa do tytułu książąt i doskonałości ludzkiej na czas Tysiąclecia. Lecz z powyższego nie powinniśmy wnosić, że nie mają oni i nie potrzebują łaski i miłości Bożej, tych rzeczy Bóg udziela im przez Chrystusa, albowiem tak jak Anioł Pański stanął obozem około Starożytnych Świętych, którzy czcili Boga, i wybawił ich, tak On staje obozem koło Młodocianych Świętych, którzy czczą Boga, aby ich wybawić. Mają oni przywilej ufania Bogu całkowitą wiarą względem trzech przysięgą związanych obietnic (1 Moj. 22:17, 17), o ile odnoszą się one do nich pod swymi światowymi względami.

MŁODOCIANI ŚWIĘCI I WIECZERZA PAMIĄTKOWA

(4) Pytanie: Czy mogą członkowie tej Klasy uczestniczyć w Wieczery Pamiątkowej, jak było ich zwyczajem, zanim zrozumieli, że należą do tej Klasy?

Odpowiedź: Pierwszymi uczestnikami w Wieczery Pańskiej jest Maluczkie Stadko. Przez swój udział w niej mają oni przywilej symbolizowania trzech rzeczy: (1) śmierci Pana naszego Jezusa (1 Korynt. 11:26); (2) ich wiary, przywłaszczając sobie usprawiedliwienie przez Jego śmierć (Mat. 26:28); i (3) ich udziału w przywileju śmierci ofiarnej dla świata, (1 Korynt. 10:16, 17). Maluczkie Stadko mieć będzie przywilej czynienia tych trzech rzeczy, jak długo jest w ciele Wielkie Grono jako takie przestanie symbolizować w Wieczery Pamiątkowej śmierć Chrystusa, gdy poznają, że już nie umierają wraz z nim, lecz nie przestaną, oni z tego powodu uczestniczyć w Wieczery Pamiątkowej dla dwóch powyżej wymienionych celów. Zdaje nam się, że rzecz tak samo się ma z Młodocianymi Świętymi. Nie mają oni przywileju symbolizowania w Wieczery Pańskiej, aby symbolizować śmierć jego jako Baranka Bożego, i aby symbolizować swoją wiarę, próbnie użytkując usprawiedliwienie przez jego śmierć. Mamy dwa powody do wierzenia, że stosownym jest dla Młodocianych Świętych, aby uczestniczyli w Wieczery Pańskiej dla dwóch powyżej wymienionych celów. (1) Nie tylko pierwotni, lecz wszyscy Izraelici przez rozkaz Boski i przyzwolenie (2 Moj. 12:25-27; Joz. 5:10; 2 Kron. 35:1-19) uczestniczyli w dorocznej Wielkanocnej, figurze Wieczery Pańskiej. Symbolizuje to, że wszyscy ostateczni wierzący - Młodociani Święci, jak i nowe stworzenia - mogą święcić Wieczere Pańską. (2) Apostołowie uczestniczyli w pierwszej Wieczery Pańskiej, podczas gdy byli poświęceni tylko w próbnie usprawiedliwionym stanie. Naówczas stan ich był wielce podobny do stanu Młodocianych Świętych, chociaż mieli oni widoki otrzymania członkostwa w Ciele Chrystusowym, zaprzeczonego Młodocianym Świętym.

(5) Pytanie: Czy Młodociani Święci są poświęceni na śmierć?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że poświęcenie ich jest na śmierć, albowiem nie może być poświęcenia na żywot, dopóki Gościniec Świętości nie będzie otwarty. Widzieć to możemy z faktów i potrzeb tej sprawy. Starożytni Święci ofiarowali się na śmierć. (Rzym. 6:1-11). Ci, którzy są teraz z Wielkiego Grona, także ofiarowali się na śmierć jako kandydaci do Maluczkiego Stadka, Młodociani Święci, o ile to dotyczy ich poświęcenia i obietnic przymierza są jako Starożytni Święci. Dlatego to poświęcenie ich jest na śmierć. Takie również było ich zrozumienie tej transakcji, gdy czynili swoje poświęcenie. Nie tylko fakty dowodzą, że wszyscy, którzy poświęcili się zanim Gościniec Świętości został otwarty, poświęcili się na śmierć, lecz również potrzeby tej sprawy tego wymagają, albowiem jak długo Szatan ma kontrolę, tak długo niemożliwością będzie

wykonanie całkowitego poświęcenia bez umierania codziennie, gdyż warunki teraźniejsze złego świata prowadzą do grzechu, a odwodzą od sprawiedliwości; i którzykolwiek chcieliby być wśród tych warunków wiernymi Panu, muszą to uczynić kosztem, ich praw ludzkich, jak naprzykład muszą poświęcić się na śmierć.

(6) Pytanie: Czy ci, co teraz poświęcają się powinni być zapraszeni do pokazania swojego poświęcenia przez chrzest z wody?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że mogą być zaproszeni do pokazania swojego poświęcenia przez zanurzenie w wodzie, lecz nie mają oni tym symbolizować śmierci z Chrystusem, jak to Kościół uczynił; albowiem nie umierają z Chrystusem. Przez długi czas nie mogliśmy napewno odpowiedzieć na to pytanie ani twierdząco, ani przecząco, lecz teraz widzimy jasno drogę do odpowiedzi twierdzącej. Powód nasz jest nieco podobny do tego, który sprzyja uczestniczeniu Młodocianych Świętych w Wieczery Pańskiej. Powtarzamy myśl powyżej przytoczoną, że nie mają oni przez chrzest z wody symbolizować śmierci z Chrystusem. Można przeto zapytać: Na jakiej podstawie usprawiedliwiamy ich zanurzenie w wodzie? Odpowiadamy: Na tej podstawie, że ich figury praktykowali ich pozafigurę - obrzezanie, (1 Moj. 17:12, 13, 27). Obrzezanie było w Zakonie znakiem, symbolem Abrahamowego stosunku przymierza, (1 Moj. 17:10, 11, 13, 14). Nie tylko Izaak i Ismael byli obrzezani, ale i cała, czeladź męska Abrahama, czy to urodzeni w jego służbie, czy kupieni jako obcy. Izaak symbolizuje Izraela Duchowego, a Ismael Izraela w ciele. (Gal. 4:31-33). Ta część domownictwa Abrahama, która urodziła się w jego domu, zdaje się symbolizować drugich, którzy odnoszą korzyść z pozafiguralnym Abrahamem przez Przymierze Abrahamowe, to jest Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych, podczas gdy ci z jego domu, którzy nabyci byli za pieniądze jako obcy, zdają się symbolizować Klasę Restytucji. Tak więc figury Młodocianych Świętych podlegały obrzezaniu fizycznemu, będącemu figurą chrztu z wody. Dlatego ich pozafigury w Wieku Ewangelicznym powinny poddać się pozafigurze obrzezania - czym jest chrzest z wody. Obrzezanie, jakiemu Abraham, Izaak, Ismael i czeladź Abrahamowa podległa, wyobraża obrzezanie serca, jakiemu pozafigury podlegają; podczas gdy obrzezanie ciała, jakiemu niektórzy z nich podlegli, wyobraża dla Wieku Ewangelicznego chrzest z wody, jakiemu ich pozafigury podlegają. Dlatego przyjmujemy myśl naszego Pastora, gdy mówił, że po ustaniu spładzania z ducha, poświęceni będą nadal symbolizować swoje poświęcenie przez zanurzenie w wodzie.

(7) Pytanie: Starożytni Święci mieli przypisaną sobie wiarę za sprawiedliwość, i uważani byli przez Boga jako przyjaciele, i jako tacy mieli przystęp do Niego. Czy takie jest stanowisko Młodocianych Świętych, czy też przychodzą oni przez Drogę - Jezusa?

Odpowiedź: Wszyscy tymczasowo usprawiedliwieni posiadają przypisaną im wiarę za sprawiedliwość. Obejmowałoby to tak samo Młodocianych Świętych, jak i Starożytnych Świętych. Podobnie jak Starożytni Święci, Młodociani Święci nie są synami Bożymi, albowiem ani zasługa Chrystusowa nie jest im przypisana, ani też spłodzenie z ducha nie było dane żadnej z tych klas. Podobnie jak Starożytni Święci, są oni przyjaciółmi Jehowy Boga, i mają dostęp do Boga, lecz **nie jako do ich Ojca**, podobnie jak było ze Starożytnymi Świętymi. Nie mają oni modlić się do niego jako do ich ojca, lecz jako do Jehowy, ich Boga. Nie są oni przedstawieni Ojcu przez Orędownika, choć jednak Jezus jako Wice regent Boga działa opatrnościowo względem nich, jak to czynił w swoim przed ludzkim stanie względem Starożytnych Świętych. Dlatego nie mają oni dostępu przez jedność Ducha **do Ojca**, jak ma Kościół. - Efez. 2:18.

MŁODOCIANI ŚWIĘCI I DUCH ŚWIĘTY

(8) Pytanie: Czy Młodociani Świeci mają Ducha Świętego?

Odpowiedź: W znaczeniu nowej woli, świętego usposobienia, Młodociani Świeci mają Ducha Świętego, lecz nie mają oni Ducha Świętego spłodzenia. Pismo Św. mówi o dwóch powszechnych wylaniach Ducha Św. (Joel 2:28, 29). W obydwóch razach dawany jako spłodzenie, Duch spłodzenia do synostwa (Jan 1:12, 13; Rzym. 8:14-16) dany jest teraz tylko Kościołowi Ewangelicznemu, a nie będzie dany światu. Świat otrzyma Ducha Świętego podczas jego drugiego wylania, jak Adam i Ewa mieli go przed swoim upadkiem, i jak Jezus miał jako istota ludzka. W tym to drugim znaczeniu Młodociani Świeci otrzymują teraz Ducha Świętego. Są oni pierwszymi, jacy mają otrzymać Ducha. W swoim czasie, podczas krótkiej chwili pod koniec Tysiąclecia, otrzymają oni, takie jest nasze zdanie, spłodzenie z ducha jako początek zmiany ich natury.

(9) Pytanie: Na co powinni Młodociani Świeci skupiać swoje przywiązanie?

Odpowiedź: Na to samo, na czym Starożytni Świeci skupiali swoje umiłowania? Mają oni kierować się wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem względem Boga i Pana naszego Jezusa w zgodzie z ziemskimi cechami przysięgą związanego Przymierza, (1 Moj. 22:17, 18). Mają oni miłować i służyć Kościołowi, podobnie jak Abednego, jeden z figur Młodocianych Świętych, oznacza sługę posłańca. Mają oni również miłować, podwładnie do swej miłości dla Kościoła, Wielkie Grono i Starożytnych Świętych, oraz w mniejszym stopniu rodzaj ludzki. Powinni miłować, ufać i badać Słowo, a osobliwie te z jego obietnic, które odnoszą się do nich. Nie mają miłować świata tego ani jego rzeczy, ani też nie powinni miłować grzechu, błędu i siebie. Mają zaś gorliwie miłować i modlić się o nadchodzące Królestwo, mają gorliwie szukać tytułu ksiąg w symbolicznym Mieście (Żyd. 11:13-16), mają gorliwie pragnąć tęsknić do współudziału w Pracy Tysiąclecia niszczenia wszystkiego złego i wprowadzania wszystkiego dobrego. Mogą również spodziewać się osiąść zmianę natury, oraz widzieć i być z Bogiem, z Chrystusem, z Maluczkim Stadkiem, z Wielkim Gronem i z Aniołami po Tysiącleciu. Mają oni faktycznie chwalebne rzeczy, aby móc skupić na nie swoje przywiązania. Młodociani Świeci nie mają skupiać swoich uczuć na obietnicach odnoszących się do Kościoła i do Wielkiego Grona.

(10) Pytanie: W jakim stopniu powinniśmy spodziewać się, aby Klasa niespłodzona z Ducha rozumiała Plan Boży, Ofiarę za grzech, Tajemnicę, Przymierza itd., a także poselstwo Epifanii? Czy jasne pojęcie o tych rzeczach nie jest dowodem spłodzenia duchowego?

Odpowiedź: Należy spodziewać się, że Młodociani Świeci powinni dostatecznie rozumieć wszystko w Biblii, **gdy czas na to przyjdzie**, z wyjątkiem tych jej cech, które odnoszą się do rozwoju i działania Ducha, który spłodzony jest w Kościele, i z wyjątkiem rzeczy odnoszących się do istot duchowych. Dlatego mogą i w wielu razach rozumieją Plan Boży, ofiarę za grzech, niektóre rysy Tajemnicy i Przymierza, i faktycznie wszystko w poselstwie Epifanii. Ogólne zarysy Planu Bożego nawet uczciwi światowcy, co nie są poświęceni, zrozumieć mogą, jak wszyscy "byliśmy tego świadkami; i wszyscy tacy rozumieć je będą, gdy księgi Biblii zostaną otwarte, wyjaśnione przed wielkim Białym Tronem. (Objaw. 20:12; Izaj. 29:18, 24). Powodem, dlaczego Młodociani Świeci mogą rozumieć wszystko w Biblii, **gdy czas na nie przyjdzie**, z wyjątkiem rozwoju i działania Ducha, który spłodzony jest w Kościele, i w istotach duchowych, jest to, że "tajemnica Pana jest z tymi, którzy się Go boją." Ich uczciwość, pokora, głód i świętość serca podobają się Panu, dlatego miło Mu jest powiedzieć im tajemnice, na jakie pory, w miarę tego jak mogą je pojąć, co oczywiście wyklucza rzeczy czysto du-

chowe. Gdyby mogli dostatecznie rozumieć rozwój i działanie Ducha, który jest spłodzony w Kościele, i istotach duchowych, to byłby w tym dowód ich duchowego spłodzenia, (1 Korynt. 2:9-16). Niedostateczne zrozumienie przez nich tych rzeczy jest dowodem, że nie są spłodzeni z Ducha.

(11) Pytanie: Jaki udział powinni Młodociani Świeci brać w zebraniach?

Odpowiedź: Jeżeli jest klasa składająca się całkowicie z Młodocianych Świętych, to zależnie od talentu, ducha poświęcenia i położenia opatrnościowego mogą brać udział w zebraniach i służbie w każdej postaci, jak przewodniczenie w badaniu i w innych zebraniach, opowiadanie i zadawanie pytań, ofiarowanie modlitw, dawanie świadectw, przedstawianie wniosków, głosowanie na zebraniach interesowych, piastowanie urzędów itd. Innymi słowy, przy należytych zrozumieniu swojego stanowiska w Planie Boskim, mogą oni spełniać takie rzeczy na zebraniach urządzanych wyłącznie dla siebie, jak członkowie Maluczkiego Stadka na swoich zebraniach. W modlitwach swoich muszą jednak pamiętać, że mają odnosić się do Boga, jako do Jehowy ich Boga, nie jako do Ojca. Na zebraniach Maluczkiego Stadka (a mamy uważać za Maluczkie Stadko wszystkich, którzy poświęcili się przed październikiem, 1914, i którzy weszli do Prawdy przed Wielkanocą, 1916, chyba, że okazali się Rewolucjonistami albo ich stronnikami, czcicielami i całowaczami Baala) położenie Młodocianych Świętych jest nieco odmienne. Nie będąc spłodzeni z ducha, nie powinni oni ani głosować, ani sprawować urzędów w takich zborach, nie powinni także przewodniczyć na zebraniach, ani nie powinni ofiarować modłów, gdyż modlitwa Maluczkiego Stadka powinna być ofiarowana Bogu jako Ojcu. Na zebraniach badań przewodniczący może zadawać im pytania i oni mogą odpowiadać, zupełnie jak drudzy. Nowe stworzenia powinny zachęcać ich do brania takiego udziału w ich zebraniach do badań. Jeżeli przewodniczący pyta o hymn, Młodociani Świeci mogą tak samo podsunąć jakiś hymn jak i drudzy. W zebraniach oświadczeń mogą także brać udział w oświadczeniach i w chwale, lecz uważamy, że nie byłoby dobrze, aby przewodniczyli w modlitwie na takich zebraniach Ciała Chrystusowego z tego mianowicie powodu, że modlitwy na takich zebraniach mają być do Boga jako do Ojca. Wprawdzie nie mogą oni robić wniosków, głosować, ani piastować urzędów w takim zborze, to jednak byłoby na miejscu, jeżeli by byli obecni na zebraniach interesowych, aby ofiarowywali dobre wskazówki w świeckich interesowych sprawach, jakie Kościół ma przed sobą. Należy także pobudzać ich, aby uczęszczali na wszystkie zebrania Kościoła i powinni czuć się swobodni między Kapłanami. Jako nie członkowie zboru, nie mogą oni być stawiani pod sąd zboru, ani też nie mogą występować z zarzutami przeciw nikomu w zborze. Dlatego rada Mat. 18:15-18 w swoim trzecim stopniu nie może być użyta pomiędzy nimi a Kapłanami, chociaż wzajemnie między sobą rady tej trzymać się należy, w pierwszym i drugim stopniu nie może być użyta pomiędzy nimi a Kapłanami, chociaż wzajemnie między sobą rady tej trzymać się należy w pierwszym i drugim stopniu; a jeżeli mają klasę swoją własną, i trzeci krok może być przez nich podjęty. Oczywiście Kapłan miałby prawo udzielić im rady w sprawach karności, jak i w innych rzeczach.

WSPÓLNE ZEBRANIA MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH I KOŚCIOŁA

(12) Pytanie: Czy powinni Młodociani Świeci odbywać wspólnie zebrania z Kapłanami, lub czy powinni odłączyć się od Kapłanów i urządzać własne zebrania?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że byłoby wielką korzyścią dla Młodocianych Świętych zarówno w tym jak i w przyszłym Wieku, jeżeli by odbywali zgromadzenia wspólnie z Kapłanami. Tym sposobem ustrzeżę się od niejed-

nego błędu w doktrynie i złej praktyce, czego by się zapewne nie ustrzegli, jeżeli by odbywali zebrania wspólnie z Lewitami albo sami. Jeżeli zbierać się będą z oświeconymi Kapłanami Epifanji, nauczą się niejednej prawdy doktrynalnej i praktyki, której by w inny sposób nauczyć się pewnie nie zdołali. Tak samo również otrzymają niejedną sposobność do służby, która inaczej by im nie dostała się w udziale. Przykład Kapłanów także okaże się dla nich pomocniejszym w życiu Chrześcijańskim, aniżeli przykład Lewitów lub wzajemny przykład jednych dla drugich; a przykład ten oczywiście najlepiej zauważą przy stykaniu się z Kapłanami, jakie zgromadzenie wspólne z nimi im da. Większa dojrzałość Kapłanów w łasce i wiedzy stanie się użyteczniejszą dla Młodocianych Świętych przez ich przestawanie z Kapłanami jako ich młodszy bracia. Tak samo również otrzymają oni lepszą sposobność stania się w prawdzie "Abednego", służy posłańca, przez gromadzenie się wspólnie z Kapłanami. Takie są niektóre z teraźniejszych korzyści, jakie Młodociani Święci uzyskać mogą ze zgromadzenia się wspólnie z Kapłanami. Jesteśmy przy tym zdaniu, że ci Młodociani Święci, którzy w tym życiu mieć będą bliską styczność z Kapłanami, posiadają pamięć Kapłanów, która w przyszłym Wieku okaże się im bardzo pomocną pod względem otuchy, podniesienia i rozwoju ich dla ich wiecznej cząstki.

(13) Pytanie: Czy mogą Młodociani Święci pomagać w Drugiej Walce Gedeona?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że jako pozasymboliczny Abednego, sługa posłańca, mogą oni mieć ten przywilej. Według opowiadania o mężach z Efraim, którzy symbolizują Młodocianych Świętych, przybyłych do Gedeona **poza** Jordan (Sędz. 7:25; 8:3), a osobliwie w jego odpowiedzi do nich, wnosimy, że nie brał on być jeszcze udziału w walce z Zebą i Salmanem; ani też opowiadanie to nie mówi nam nigdzie, że tylko trzysta brało udział w Drugiej Walce, a z faktu, iż Gedeon szukał pomocy Mężów Sokot i Fanuel, możemy wnosić, że byłby wziął pomoc mężów Efraim. Dlatego w opowiadaniu tym nie ma nic, co by zabraniało Młodocianym Świętym udziału w pozafiguralnej Drugiej Walce Gedeona: a ponieważ pomagali oni w niektórych wypadkach Kapłanom w ich traktowaniu z Lewitami Prawdy, przeto sądzimy, że mogą także pomagać im w traktowaniu z Lewitami Nominalnego Kościoła, i tym sposobem okazać się prawdziwie Pozafiguralnym Abednego.

(14) Pytanie: Czy Młodociani Święci będą użyci do głoszenia zmartwychwstałym Starożytnym Świętym rozwoju Planu Bożego odkąd oni zasnęli, i natury nowej Ery, w którą byliby weszli?

Odpowiedź: Uważamy, że słusznym jest **przypuszczać**, i mogą oni w swojej styczności ze Starożytnymi Świętymi udzielić im pewnej informacji w przedmiocie podsuniełym w pytaniu. Jednakże nie należy przypuszczać, iż będą specjalnymi nauczycielami Starożytnych Świętych w tym względzie, albowiem Starożytni Święci mają otrzymać, przez bezpośrednie objawienie od Chrystusa ("starcom waszym sny się śnić będą", Joel 2:28) swoje główne informacje w przedmiocie, w którym będą potrzebowali pouczenia. Szczegóły w takich kwestiach należą do drugiego Wieku, wtedy niewątpliwie będziemy mogli odpowiedzieć na nie bardziej szczegółowo niż teraz.

(15) Pytanie: Co powinni Młodociani Święci robić, aby otrzymać "dobrą sławę?"

Odpowiedź: Praktycznie te same rzeczy, które Starożytni Święci robili i które Maluczkie Stadko teraz robi: być nadal umarłymi dla grzechu, samego siebie i świata, i być żywymi dla Boga. To drugie mogą czynić przez rozmyślanie o Słowie Bożym, przez czujność, przez modlitwę, przez szerzenie Słowa Bożego, przez rozwijanie charakteru w zgodzie ze Słowem Bożym, i przez znoszenie zła zgodnie z tymże Słowem. W ogóle, przez pozostawanie

wiernymi swoim ślubom poświęcenia otrzymają dobrą sławę przez wiarę i posłuszeństwo.

CZAS OTRZYMANIA TYMCZASOWEGO USPRAWIEDLIWIENIA

(16) Pytanie: Czy można mówić, że ponieważ spładzane z ducha do Wysokiego Powołania ustało, czy Młodociani Święci mogą otrzymać Tymczasowe Usprawiedliwienie tylko przez poświęcenie?

Odpowiedź: Ponieważ Tymczasowe Usprawiedliwienie przez cały Wiek Ewangeliczny otrzymywane było wtedy, gdy kto okazał wiarę w Jezusa po żałowaniu za grzechy przed Bogiem; i ponieważ nie mamy nic w Piśmie, co by nauczało, że w pewnych razach reguła ta nie obowiązuje, przeto możemy bezpiecznie trzymać się myśli wyrażonej w Piśmie w odniesieniu do sposobu, w jaki wszyscy, włączając Młodocianych Świętych, otrzymują Tymczasowe Usprawiedliwienie, to jest przyjęcie Jezusa jako ich Zbawiciela po okazaniu pokuty przed Bogiem. Jednakowoż fakt ich poświęcenia się przykładu pieczęć na ich Tymczasowe Usprawiedliwienie, a gdy się okażą wiernymi, zapobiega utraceniu go tak, jak je tracą ci, co się nie poświęcili. - Rzym. 4:11.

(17) Pytanie: Czy można mówić, że niektórzy z tych co poświęcili się po roku 1881, a przed 1914, załączeni zostali do Klasy Młodocianych Świętych, ponieważ nie było naówczas wakansów w Maluczkim Stadku, i dlatego później niektórzy z nich przyjęci zostali przez spłodzenie ducha do Wysokiego Powołania, aby wypełnić tam wakans, podczas gdy drudzy zostali i nadal znajdują się w Klasie Młodocianych Świętych?

Odpowiedź: Takim jest nasze pojmowanie tej sprawy, jako i nasz drogi Pastor wyłożył ją w B, str. 235, w C, str. 205-225 i w F, str. 185, 186. Równoległe Dyspensacje i Podobieństwo o Groszu (P'19, 139, par. 1) domagają się tej myśli. Widocznie Pan zrobił pomiędzy rokiem 1881 a 1914 zapasową listę tych poświęconych, dla których nie było koron w chwili ich poświęcenia, i gdy znalazł się wakans, wybierał najodpowiedniejszego na liście zapasowej, by wypełnić wakans. Niewątpliwie Pan brał pod uwagę trzy rzeczy przy decydowaniu o zdatości kandydatów: (1) ich ducha wierności, (2) ich talent na to szczególne miejsce w Ciele, na jakie korona zbywała, i (3) ich położenie opatrnościowe. Możemy śmiało przypuszczać, że poświęceni, którzy najlepiej kwalifikowali się pod tymi trzema względami, wybierani byli przez Pana na wypełnienie wakansu. Oczywiście gdy ostatnia korona została wyznaczona, nie mogło być więcej wakansów, i dlatego wszyscy na liście rezerwowej, jako też wszyscy ci, co się później poświęcili nie mieli otwartego dla siebie stanowiska w innej Klasie Królestwa, oprócz zachowanego dla Młodocianych Świętych.

(18) Pytanie: Czy powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się, podczas; gdy nadzieja dla nich są nagrody Młodocianych Świętych?

Odpowiedź: Powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się, ponieważ poświęcenie jest zawsze na miejscu. Nie powinniśmy jednak zachęcać teraz nikogo do poświęcenia się w nadziei, że uzyska Wysokie Powołanie. Nie powinniśmy także zachęcać teraz ludzi do poświęcenia się, obiecując im nagrodę za uczynienie tego, albowiem poświęcenia nie należy nigdy czynić w celu otrzymania nagrody. Musi być ono zrobione z wiary w Słowo Pańskie, z wdzięcznej miłości za przeszłe miłosierdzie iż miłości uznającej dobry Charakter Boży. Gdy św. Paweł (Rzym. 12:1) upominał usprawiedliwionych wierzących, aby się poświęcili, nie mówił, aby czynili to ze względu na przyszłą nagrodę, ale z wdzięczności i uznania za przeszłe miłosierdzie Boże: Tak samo i my powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się. Poświęcenie się uczynione ze względu na nagrodę nie stanowi miłego Bogu poświęcenia. Bogu podoba się poświęcenie zro-

bione z wiary i miłości. Robimy przeto nacisk na dobroć Bożą przed wierzącymi, a nie na nagrodę, jako na zachętę, aby się poświęcili. Oczywiście możemy powiedzieć im, że Pan ma w zapasie tytuły książąt i doskonałość ludzka dla wiernych poświęconych, lecz nie mamy zachęcać ich do wchodzenia w stosunki **handlowe** z Bogiem. Mamy zachęcać ich do wchodzenia w **ofiarne** stosunki z Bogiem. Tak powinniśmy gorliwie zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się Bogu w tym prawdziwym duchu.

(19) Pytanie: W niedawnej Strażnicy było powiedziane, że Żydzi będą Gersonitami Tysiąclecia, podczas gdy w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE było wielokrotnie mówione, że Młodociani Świąci mają być Gersonitami Tysiąclecia. Które zapatrywanie jest zgodne z Pismem?

Odpowiedź: Z wielu powodów wnosimy, że TERAŹNIEJSZA PRAWDA daje Biblijny pogląd na tę sprawę: (1) Jako pozafiguralni Lewici Gersonici Tysiąclecia nie będą mieć wiecznego dziedzictwa **w ziemi**, lecz uczynieni będą duchowymi wraz z pozafiguralnymi Kaatytami, Starożytnymi Świątymi, pod koniec Tysiąclecia; podczas gdy Bóg mówi, że gdy Abraham będzie miał ziemię przez Tysiąclecie, nasienie Jego po nim, Żydzi, otrzymają ją na zawsze, (1 Moj. 17:7; Dzieje Apost. 7:5). Dlatego Żydzi nie mogą być Gersonitami Tysiąclecia, albowiem Gersonici nie będą mieć swojego wiecznego dziedzictwa na ziemi. (2) W Joel 2:28 Żydzi, "synowie, " przedstawieni są jako prorokujący, co także Paganie, "córki, " czynią - praca ta nie jest więc osobliwie pracą Lewitów: dowiadujemy się natomiast, że Młodociani Świąci, "młodzieńcy", będą "widzieć widzenia" to jest dany będą mieć przywilej Królestwa podobny do przywileju Starożytnych Świątych, "starców, " którym będą "śnić się sny." Są to zaszczyty Lewitów na czas Królestwa. Dlatego Żydzi, "synowie, " nie będą Gersonitami Tysiąclecia. (3) Niewierzący Żydzi nie otrzymali dobrej sławy przez wiarę (Rzym. 11:30-32), i oczywiście nie mogli mieć powierzonych sobie odpowiedzialności tytułu książęstwa w Królestwie, do czego charakterzy utwierdzone w wierze i sprawiedliwości są konieczne. Inne dowody trafności zapatrywań TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY a nietrafności zapatrywań Strażnicy w tym przedmiocie mogły by być dane, lecz uważamy, że trzy powyższe dane wystarczą. Oby Pan pobłogosławił te pytania i odpowiedzi o Młodocianych Świątym dla Jego ludu w Maluczkiem Stadku, Wielkim Gronie i Młodocianych Świątym.

PRZEDSTAWIENIE MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH Z KAPŁANAMI I LEWITAMI

(20) Pytanie: Czy nagroda, należenia do Klasy Młodocianych Świątych nie wymaga charakteru i stanu serca spotykanego tylko u tych, którzy przechodzą na stronę Kapłanów w terażniejszym przesiewaniu? Czy ich przestawanie z Lewickimi dywizjami nie wskazuje takiego stopnia niewoli i błędnej wiary, aby uczynił ich nie nadającymi się na współników Starożytnych Świątych?

Odpowiedź: Zanim Młodociani Świąci staną się godni łączenia się ze Starożytnymi Świątymi, będą musieli otrzymać dobrą sławę za wiarę i posłuszeństwo, i w takiej mierze, w jakiej ich Ignięcie do Lewickich oddziałów świadczyć będzie o ich sympatii z postępowaniem Lewitów, będą musieli oczyścić się, jeżeli będą chcieli być współnikami Starożytnych Świątych w Tysiącleciu. I to wierni ostatecznie wśród nich zrobią. Jednakowoż zdaje nam się, że ich chwilowe usidlenie się z Wielkim Gronem tak samo nie uczyni ich w końcu niegodnymi zostania Lewitami Tysiąclecia, jak tymczasowe zapłatanie się Wielkiego Grona nie uczyni jego członków niegodnymi zostania Lewitami Tysiąclecia. W obydwóch wypadkach spodziewamy się ujrzeć oczyszczenie, które by uczyniło ich godnymi. Ale ci z Młodocianych Świątych, którzy przestają z Kapłanami, mają szansę odniesienia zwycięstwa i otrzymania lepszej nagrody w, przyszłości, aniżeli ci, którzy przestają z Lewitami.

(21) Pytanie: W jaki sposób możemy wiedzieć którzy są Młodociani Świąci?

Odpowiedź: Wpierw odpowiemy w stosunku do tych braci, którzy poświęcili się od Jesieni, 1914. Wiedząc z wielu powodów, że spłodzenie z ducha ustało od Jesieni, 1914, możemy łatwo wiedzieć, że wszyscy, którzy poświęcili się od tego czasu, nie mogą być spłodzeni z ducha, i że przeto nadzieje ich leżą w kierunku Młodocianych Świątych. W stosunku do tych z tej Klasy, którzy poświęcili się od czasu jak ogólne Wezwanie ustało w roku 1881 mogą dowiedzieć się o swoim stanowisku. Nie zdziwiłoby nas jednak wcale, gdyby powstał Ruch Młodocianych Świątych, oddzielający ich od innych. Jeżeli by się to sprawdziło, to by wówczas niewątpliwie stałoby się jasnym, że wszyscy niespłodzeni poświęceni są Młodocianymi Świątymi.

(22) Pytanie: Czego figurą jest "ubogi" i "przychodzień" zbierający kłosy? W jaki sposób żniwiarze zostawili pole dla nich, aby ci zbierali kłosy?

Odpowiedź: W figurze (3 Moj. 19:9, 10) właścicielom pola było powiedziane, aby zostawili zbieranie kłosów ubogiemu i przychodniowi. My uważamy, że właściciele pola wyobrażają Pana naszego. (Mat. 20:1-8). Rozkaz nie zbierania zdaje się przedstawiać polecenie Jehowy dla naszego Pana "Ty, " aby zostawił trochę Żniwa nie zebranego przez wiernych - żniwiarzy ("wy") - aby inni pozbierali. My uważamy, że "ubogi" wyobraża Wielkie Grono, którzy stali się biednymi w tym znaczeniu, że stracili bogactwa, jakie oznacza Wysokie Powołanie. To zdaje się nasuwać znaczenie imienia Jambresa, który symbolizuje Wielkie Grono w ich przewodnikach z tego punktu widzenia, że są rewolucjonistami przeciw rozmaitym Prawdom, zubożonymi przez odebranie im Wysokiego Powołania. Jambres znaczy bowiem morze (niespokojny, burzliwy) w ubóstwie. "Przychodni" (obcy) zdaje się oznaczać Młodocianych Świątych, którzy są obcymi dla Wysokiego Powołania. Polecenie, aby zostawili zbieranie ubogiemu i przychodniowi zdaje się symbolizować polecenie Jehowy Jezusowi Panu, jak widzimy na przykład w figurze Gedeona. aby przygotował wiernych członków Maluczkiego Stadka do pierwszej walki pozafiguralnego Gedeona, do pierwszego uderzenia Jordanu, do wykonania napisanego wyroku, i do wyznania grzechów nad Kozłem Azazela, oraz do wprawienia ich w ruch tych działalności, przez co reszta pracy Maluczkiego Stadka, zbierania kłosów miała być dla innych, to jest dla Wielkiego Grona i Młodocianych Świątych, od 1914 do 1916 roku. W tym czasie Maluczkie Stadko nie zajmowało się w swojej pracy podawaniem prawd, które sprowadziły lud w Prawdę. Głoszenie tych prawd, które wprowadziły lud w Prawdę pozostawione było wtedy Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świątym dla zrobienia pracy zbierania kłosów. Wierni zajmowali się przedstawianiem takich surowych prawd, które wyjawiały i gromiły grzechy Chrześcijaństwa, jak zwiastowanie zburzenia imperium Szatana i jak wygłaszanie wyroku na królów, książąt, państwa i narody. Gdy więc Maluczkie Stadko w ten sposób było zajęte, dwie drugie klasy kończyły swoje zbieranie kłosów - zyskały dla Prawdy tych z Maluczkiego Stadka, którzy nie byli zebrani do Prawdy zanim ostatni został spłodzony z ducha we wrześniu 1914. To jest przyczyną faktu, że pozafiguralny Elizeusz - Wielkie Grono i Młodociani Świąci - nie uderzyli Jordanu poraż pierwszy, chociaż sympatyzowali z Pozafiguralnym Eliaszem czyniącym to, krząłali się oni nad innymi cechami pracy, nieodnoszącymi się do uderzenia Jordanu - zbierali kłosy i skończyli to w ciągu roku 1916.

(23) Pytanie: Czy Starożytni i Młodociani Świąci umrą pod koniec Wieku Tysiąclecia, jako krok niezbędny do zmiany ich natury?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że umrą, ponieważ, o ile nam wiadomo, żadna osoba nie może zmienić się z niższej

na wyższą naturę bez śmierci. Pan nasz, stając się człowiekiem, nie umarł. Z tego faktu widzimy, że możliwym jest zmienić naturę z wyższej na niższą bez śmierci. Lecz nie ma w Piśmie opisu zmiany z niższej na wyższą naturę inaczej, jak przez śmierć natury niższej, na wyższą zdaje się to być koniecznym z natury rzeczy, albowiem, aby zrozumieć rzeczy niższej natury nie potrzeba stawać się uczestnikiem tej niższej natury, jak na przykład aniołowie mogą rozumieć rzeczy ludzkie bez stawania się istotami ludzkimi; lecz natura niższa nie może zrozumieć rzeczy wyższej natury. Dlatego zachodzi potrzeba zmiany uczuć z ludzkich na duchowe rzeczy (Kol. 3:1-3), zanim zmiana na wyższą naturę może nastąpić. Oznacza to śmierć dla siebie i dla świata i spłodzenie z ducha. Zaiste jego ciało naturalne musi być odrzucone, jeżeli człowiek ma otrzymać ciało duchowe. Rzeczy te obejmują śmierć. Widzimy tedy, że tak Maluczkie Stadko jak i Wielkie Grono umierają, nie tylko dlatego, że zgodzili się to zrobić, lecz ponieważ jest to rzecz, która stać się musi zanim pozyskają wyższą naturę. (Jan 3:38; 1 Kor. 15:50, 52-54). W artykule w Strażnicy Pastor nasz wypowiedział zdanie, z którego możemy widzieć, w jaki sposób Starożytni Święci mogą być zmienieni bez śmierci. Miał on myśl odwrotną. W jakiś niezrozumiały sposób słowo "nie" wypadło ze zdania. Faktem w tej sprawie jest, iż utrzymywał on, że umrą, oraz faktem jest, że nie możemy widzieć, w jaki sposób mogliby być zmienieni bez umierania. I tę myśl pragnął on wyrazić. Dlaczego poprawka nie została nigdy zrobiona, nie wiemy. Sprawa została widocznie przeoczona. Raz mieliśmy zamiar napisać do niego w sprawie tego opuszczenia, lecz tego nie zrobiliśmy.

(24) Pytanie: Czy byłoby właściwym, aby Młodociani Święci ofiarowali modlitwę Pańską tak jak jest napisana, to jest, aby przemawiali: "Ojcze nasz"?

Odpowiedź: Uważamy, że byłoby właściwą rzeczą, aby Młodociani Święci ofiarowali wszystkie siedem prośb modlitwy Pańskiej tak jak jest napisana, lecz jesteśmy zdania, że właściwiej byłoby dla nich, aby zmienili wstęp, albowiem Bóg jeszcze nie jest ich Ojcem. Ich stanowiska względem Boga nie jest stanowiskiem syna, lecz przyjaciela jak Starożytnych Świętych. (Jak. 2:23). Dlatego było by lepiej nie przemawiać do Jehowy jako do Ojca, lecz jako do ich Boga. Mogą rozpoczynać modlitwę słowami: "Jehowa, Boże nasz, który jesteś w Niebie". Lecz jeżeli modlą się "Ojcze nasz" to z zapatrywania, że w przyszłości Bóg będzie Ojcem ich, gdy zasługa ofiary Jezusa będzie zastosowana dla nich pod Nowym Przymierzem.

(25) Pytanie: Czy mają Młodociani Święci wskazywać błędy i zło Pofiguralnego Kozła Azazela?

Odpowiedź: Z pewnością nie mają oni opierać się rewolucjonizmowi Wielkiego Grona - wiodąc Kozła do Bramy Dziecińca - w tym samym znaczeniu, w jakim Kapłaństwo to czyni, albowiem to jest wyłącznie praca Pofiguralnego Aarona. Dlatego nie mają oni być tak silnymi przeciwnikami pofiguralnego Kozła Azazela, jak są Kapłani. Jednakowoż jako przyjaciele Boga i Jego Prawdy i Sprawiedliwości mają oni ganić wszelkie gwałcenie Prawdy i Sprawiedliwości; jednakowoż w wyrażaniu tej nagany muszą pamiętać, że Wielkie Grono w oczach Bożych jest wyższą klasą od nich. Myśl ta powinna wielce łagodzić ich wyrażenia nagany dla błędów i zła Wielkiego Grona. Dlatego wszelka nagana dla postępowania Wielkiego Grona ma być zrobiona raczej bez natręctwa. Słowa ich zachowania się powinny być łagodne. Z Kapłanami rzecz ma się zupełnie inaczej. Stanowią oni klasę wyższą od Wielkiego Grona, które ustawicznie stara się buntować przeciwko temu co Bóg dał Kapłaństwu do zrobienia. Dlatego Kapłani zupełnie słusznie mogą być bardzo ostrzy z Lewitami - tak ostrymi, jak postępkę tamtych i okoliczności sprawy wymagają. Jesteśmy zdania, że byłoby bardzo mądrze ze strony Młodocianych Świętych, jeżeli by zwrócili

szczególniejszą uwagę na odpowiedź dana na to pytanie. (P. 22, 109).

(26) Pytanie: Czy powinni Młodociani Święci być zanurzani, a jeżeli tak, to jakich słów chrzciciel mógłby używać przy wykonywaniu tego symbolu?

Odpowiedź: Odpowiedzieliśmy już twierdząco na pierwszą potowe pytania; radzimy, aby nasi drodzy czytelnicy przejrzeni ponownie odpowiedź na Pytanie (6). Co się tyczy drugiej części pytania, to odpowiadamy: Forma słów, jakie mają być użyte, powinna, naszym zdaniem, wyrażać dokładnie rodzaj aktu, jaki ma być symbolizowany. Ponieważ Młodociani Święci nie bywają chrzczeni na śmierć Chrystusa, przeto słów wyrażających symbolizowania na jego śmierć, używać się, według naszego zdania, nie powinno. Dlatego radzimy, aby podkreślonych słów zdania: "Ja chrzczę cię w Chrystusa" nie używać w symbolizowaniu poświęcenia Młodocianych Świętych. Ponadto uważamy, że tak dalece jak różnica w symbolizowanej rzeczy pozwala, ta sama forma słów, jaka używana była do symbolizowania chrztu w Chrystusa, powinna być używana. Zgodnie z tym uważamy, że następujące słowa byłyby dobrą formą do wypowiedzenia przez chrzciciela, gdy zanurza Młodocianego Świętego: "Bracie (lub Siostrze) A., w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego ja cię chrzczę". Sądzymy, że jakaś podobna forma słów podoba się Duchowi Świętemu w Kościele wszędzie.

(27) Pytanie: Czy Młodociani Święci poświęcają się na życie, czy na śmierć? (P. 27, 125).

Odpowiedź: Młodociani Święci poświęcają się na śmierć, a nie na życie. Poświęcenie do życia stosuje się do warunków tysiąclecia, a nie do tychże wieku Ewangelii, ponieważ to poświęcenie doprowadzi do gościńca świętobliwości, który będzie wprowadzony przy ustanowieniu Królestwa w ziemskiej fazie i nie prędzej będzie działał, aż Chrystus przedstawi drugą ofiarę za grzech Bogu dla celów prześlągania grzechów. Warunki Wieku Ewangelji, i gdy zło panuje, wymagają wiary, która może ufać w różnych doświadczeniach, nie widzeniem ale ufaniem w Boga, choćby On ich i zabił. (Job 13:15). Tak długo, jak grzech ma przewagę i szatan jest księciem tego świata, tak długo będzie potrzebnym dla lojalności do Boga ofiarować swe prawa na śmierć w przeciwieństwie do grzechu; służeniu sprawiedliwości. Warunki złego, którym się trzeba sprzeciwiać, zużywają i odbierają życie. Dlatego, aby być wiernym w poświęceniu w obecnym czasie, trzeba oddać wszystko w służbie Bogu na ofiarę wśród warunków, które prowadzą do śmierci ofiarującego. Nie tylko, że terażniejsze warunki nadawają śmierć wiernym, lecz każdy z nich jest proszony uczynić przymierze przy ofierze - aby być umarłym dla siebie i świata, a żywym dla Boga. Nigdzie nie jest wspomniane w Piśmie Świętem, że ci co się późno ofiarują, otrzymają jeszcze Koronę, lecz przed otwarciem dziedzińca "świętobliwości, ich poświęcenie różni się będzie od poświęcenia tych, co zostali przyjęci przez spłodzenie z Ducha. Stając się podobni do Starożytnych Świętych, jako część nasienia, rozwijająca się pod przymierzem obietnicy w ziemskich zarysach (1 Moj. 22:17, 18) dowodzi, że przedtem weszli w przymierze, aby ofiarować ich terażniejsze błogosławieństwa i przywileje dla przyszłych i doskonałych. Jest to jedną rzeczą poświęcić siei na śmierć, a, inną rzeczą, czy to poświęcenie zostało od Boga przyjęte przez spłodzenie z Ducha - czego Młodociani Święci teraz nie doświadczają, aż przy końcu tysiąclecia otrzymają ten przywilej. Dlatego, że się poświęcają z powodu warunków, w których wypełniają swe poświęcenie, z powodu, że gościńiec świętobliwości jeszcze nie jest otwarty, z powodu ich pokrewieństwa do przymierza Abrahamowego (z wiary), z powodu dyspensacji, w której teraz żyjemy i przywilejów tysiąclecia dla Młodocianych Świętych, wnioskujemy, że ich ofiarowanie jest na śmierć. Z powyższych myśli można również rozumnie wnioskować, że wszyscy z nich umrą.

Choćbyśmy chcieli myśleć, że niektórzy z nich może nie umrą, to jednak wnioskujemy rozumniej, to jest, że wszyscy z nich umrą, nim otrzymają lepsze zmartwychwstanie ze Starożytnymi Świętymi, ponieważ przez ich śmierć dają dowód wypełnienia ich kompletnego poświęcenia. Lecz jeżeli by kto z nich nie umarł, musimy wnioskować, że przy ich udoskonaleniu musiałyby nastąpić nagła zmiana ich fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych zdolności, co oprócz anestezji lub temu podobnemu, spowodowało by wielkie bóleści. Brat Russell nie dał nigdy swej opinii na tę fazę naszego przedmiotu, choć pewien brat powiedział nam, że brat Russell miał mówić, że nie wszyscy z nich potrzebują umrzeć. Brat Russell tego nigdy nie wyraził w swoich

Pismach. Nawet żadne Pismo nie mówi, że niektórzy z nich nie umrą; a z punktu widzenia na powyższe linie Biblijnych zasad, które brat Russell zastosował do Młodocianych Świętych, to myślimy, że ów brat, od którego jedynie to słyszeliśmy nie musiał rozumieć brata Russella na ten przedmiot. Pismo Święte stanowczo uczy, że poświęcają się na śmierć, a ci co mówią, że wszyscy z nich nie umrą, powinni mieć dowody na to; a ponieważ takowych dowodów nie ma ani w Piśmie Św., w rozumowaniu, ani w faktach, i z powodu, że wiele Młodocianych Świętych umarło, jest dodatni dowód do powyższych biblijnych zasad, które pokazują, że wszyscy Młodociani Świeci umrą, nim otrzymają lepsze zmartwychwstanie z Starożytnymi Świętymi.

INNE ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

Pytanie: Czy mogę w krótkości otrzymać biblijny dowód na Tymczasowe Usprawiedliwienie?

Odpowiedź: To co ożywia usprawiedliwienie, jest przypisana zasługa Jezusowa i przyjęcie takowej przez Boga dla zniesienia grzechu Adamowego, a te rzeczy odbywają się po ofiarowaniu. Biblijny dowód na Tymczasowe Usprawiedliwienie byłby taki, któryby mógł pokazać, że w czasie Wieku Ewangelicznego odbywa się dla niektórych usprawiedliwienie, gdzie zasługa Jezusowa nie bywa aktualnie przypisana i dlatego wyrok Adamowy rzeczywiście (aktualnie) nie został zniesiony. Zasługa Jezusowa nie została przypisana dzieciom poświęconych, a jednak są usprawiedliwieni; ich usprawiedliwienie jest im przypisane (1 Kor. 7:14). Św. Paweł, adresując do (Rzym. 12:1) niepoświęconych wierzących jako braci doświadczających łaski. Boże przypisane odpuszczenie grzechów i z wiary przypisane usprawiedliwienie - dowodzi Biblijnie, że jest **tymczasowe usprawiedliwienie** Wieku Ewangelji. Rzym. 8:29, 30 jasno dowodzi o tymczasowym usprawiedliwieniu. Jak podaje brat Russell w VI Tomie na str. 218, pokazuje nasze doświadczenie w odwrotnie chronologicznym porządku, Apostoł mówi najprzód o naszym przeznaczeniu, po drugie o naszym wezwaniu do wysokiego powołania, (poświęcenia) po trzecie o usprawiedliwieniu, a po czwarte o zaszczyceniu nas mądrością Bożą; gdy zaś w 1 Kor. 1:30 on podaje nasze doświadczenia w chronologicznym porządku, że otrzymujemy od Chrystusa najprzód mądrość, po drugie usprawiedliwienie, po trzecie poświęcenie, a po czwarte uwielbienie. Kalwiniści, używając Rzym. 8:30 na dowód teorii "raz w łasce, zawsze w łasce" twierdzą, że ustęp ten pokazuje chronologiczny porządek postępowania w życiu Chrześcijańskim i z tego twierdzą, że wszyscy, których Bóg powołuje do pokuty pokutują i ci którzy pokutują są usprawiedliwieni; ich usprawiedliwienie jest im przepisane, i którzy są usprawiedliwieni są uwielbieni w Królestwie; zapewne, że ich twierdzenia byłyby właściwe, jeżeli ustęp ten pokazywałby doświadczenia w chronologicznym porządku. Lecz fakta dowodzą, że nie wszyscy, którzy są wezwani do pokuty pokutują i że nie wszyscy, którzy pokutują bywają usprawiedliwieni i że nie wszyscy, którzy są usprawiedliwieni będą uwielbieni w niebie. Dlatego ustęp ten musi być zrozumiany jako uczący o naszych doświadczeniach w odwrotnie chronologicznym porządku. Stąd usprawiedliwienie tu wzmiankowane przychodzi przed zaproszeniem do wysokiego powołania, które odbywa się przy zaproszeniu do ofiarowania - pierwszej części poświęcenia. A więc to usprawiedliwienie jest tymczasowym. Tak samo usprawiedliwienie w 1 Kor. 1:30 jest tymczasowym. Najjaśniejszy dowód na tymczasowe usprawiedliwienie trwające podczas Wieku Ewangelji znajduje się w Rzym. 4:1-12. Doświadczone to usprawiedliwienie z wiary Abrahama i Dawida, nie mające przypisanych zasług Jezusowych i zniesionego wyroku Adamowego było tymczasowym usprawiedliwieniem i jest dla nas napisane na dowód 5 na przykład, że takie usprawiedliwienie odbywa się w czasie Wieku Ewangelji - to dowodzi tymczasowe usprawiedliwienie. W

wierszu 11 jest wyraźnie powiedziane, że Abraham otrzymał typową obrzezkę jako typową pieczęć - ożywiająca jego tymczasowe usprawiedliwienie, aby przez to stał się typem na Boga - w obrazie tymczasowym ojcem wszystkich niepoświęconych (nieobrzezanych), z wiary usprawiedliwionych wierzących. Następny wiersz pokazuje, aby się stał także jako typ na Boga - obrazowo ożywionym Ojcem wszystkich poświęconych, czy Żydów, czy Pogan. Widzimy więc jak brat Russell uczył Prawdy, a jak brat Rutherford wprowadził wiele błędów do przedmiotu na tymczasowe usprawiedliwienie. (P. 27, 68).

Pytanie: Ponieważ słowo "epifanija" znaczy **jasne świecenie**, czy to znaczy wyprowadzenie złego i błędu, jak również prawdy do jasnej światłości?

Odpowiedź: W odnoszeniu do czynu słowo "epifanija" znaczy jasne świecenie czyli objawienie odnośnie zasad, osób lub rzeczy. Te zasady mogą być prawdziwe lub fałszywe. Osoby mogą także być dobre lub złe. Tak samo rzeczy mogą być dobre lub złe. Że objawienie dobrych zasad jest użyte przez słowo; jest widocznym z 2 Tym. 1:9, 10, i że objawienie złych zasad jest określone tym samym Słowem, jest widocznym z 2 Tes. 2:9. Że Epifanija jako okres czasu ma objawić dobre i złe osoby, jest widocznym z 2 Tym. 4:1; i że ma objawić dobre i złe postępy jest widocznym z 1 Kor. 4:5: "Nie sądzcie przed czasem, ażby przyszedł Pan, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc." Epifanija jest dlatego tym szczególnym okresem czasu do objawienia zasad, osób i rzeczy, czy dobrych, czy złych, w ich prawdziwym i jasnym świetle, (P. 1925, 193).

Pytanie: Ponieważ "on zły sługa" jest Biblijnie określoną osobą, kiedy możemy spodziewać się, że Pan objawi go i jego czyny w prawdziwym charakterze?

Odpowiedź: W czasie jak miał być czynnym jako zły sługa. A tym okresem czasu jest Epifanija; ponieważ "wierny i roztropny sługa" został objawiony podczas Parouzji podczas tego szczególnego czasu jego czynności; a łączność między tego szczególnego czasu jego czynności; a łączność między czynności wiernego i roztropnego sługi zły sługa miał okazać się na jego scenie i miał wykonywać jego złe uczynki. Praca żęcia i pokłosa (praca Parouzji) będąc pod przewodnictwem "wiernego sługi" on w zupełności dokończył (Ezech. 9:11) i był tu aż do końca Parouzji. Dlatego czynności "złego sługi" należą do Epifanji, do okresu, który następuje po Parouzji. Dlatego też widzimy, że złe nauki i praktyki w religijnej sferze złego sługi przechodziły ich wyjawianie zaraz krótko potem, gdy Epifanija zaczęła się. Jest to potrzebne, aby wyjawić jego złe nauki i złe praktyki (lub czyny w pracy Pańskiej) dlatego, aby ostrzec trzodę Bożą przed złem. Jeżeli lud Boży nie byłby ostrzeżony, wpadłby w sidło szatana, które on wprowadził przez tych; którzy stali się niewolnikami największego przeciwnika Bożego, aby ich wykorzystać i przez

to doprowadzić ich do ruiny. Ten, który widzi szatański zamiar, którego on przez złego sługę wykonuje, a nie przestrzega Kościół przeciwko niemu i jego złym praktykom, przez które szatan oddziałuje, staje się winnym przed Panem za współdziałanie w wprowadzaniu tego złego na lud Boży. Gdy zaś ten, któryby nawet ucierpiał i utracił, a miłując i wiernie przestrzegał by trzodę przeciwko temu złemu, lub wyzwolił niektórych z tych szatańskich sidła przez stosowne wyjawienie, taki działa w duchu dobrego Pasterza, który położył życie Swoje za owce; lecz ten, który widzi, że wilk przychodzi i sam ucieka, zostawiając owce na okrucieństwo wilka, jest niewiernym pasterzem, jest najemnikiem i niegodnym miejsca Pasterza w trzodzie. (P. 1925, 193).

Pytanie: Jeżeli te jasne wyjawienia złego **onego złego sługi** miały by wstrząsnąć lub urazić za bardzo niektórych, co dowodziłoby to względem takowych?

Odpowiedź: Dowodziłoby to wiele rzeczy: Że zostali wstrząśnięci przez takie wyjawienia, to dla braku wiedzy co się tyczy prawdziwego charakteru osoby i prawdziwej natury wyjawionych rzeczy i biblijnych nauk, stosujących się do tego wypadku. Lub może być to z powodu braku rozwiniętego charakteru około linii nienawidzenia złego i miłowania dobrego. W każdym wypadku ci drodzy bracia powinni rozwinąć w sobie to, co im brakuje; tym sposobem, aby zwyciężyć nad tym błędem trzymania sympatii względem złego sługi i względem wyjawienia jego złych nauk i czynów. Wyjawienia jakiego **Teraźniejsza Prawda** względem błędnych nauk i praktyk złego sługi w zakresie religijnym uczyniła (nigdy nie wyjawialiśmy jego i jego osobiste prowadzenie się) nie były za srogimi. Przyczyna dla czego zdawają się one być dla niektórych srogimi, jest z powodu jak powyżej podaliśmy, że zostali oni wzruszeni przez nie i częściowo z powodu, że tacy sami posiadają wiele takich błędów, które w nich samych były wyjawione. Możemy powiedzieć, że nie tylko Mat 24:48-51 i Zach. 11:15 - 17 traktują o nim i jego złem, lecz wiele innych biblijnych typów podają je w wielkich szczegółach. Typy te są rozumiane przez wydawcę Teraźniejszej Prawdy i w swoim czasie będą przedstawione w całej ich łysinie i nagości Kościołowi. Wtenczas bracia zadziwią się, dla czego, wiedząc o tych rzeczach wydawca mógł wytrwać w takim wielkim powstrzymaniu się samego siebie, gdy pisał o nim. - (P. 1925, 193).

Pytanie: Dlaczego członkowie Wielkiego Grona w Prawdzie tracą wielkie części Prawdy Parouzji?

Odpowiedź: Jakkolwiek chcielibyśmy powiedzieć, to musimy przyznać ten fakt, że oni tracą wielkie części Prawdy Parouzji. Naprzykład błędy P. B. I., Towarzystwa, Standfastów, Olsonitów itd., tego dowodzą. Przyczyna tego według naszego zdania jest następująca: Ponieważ stali się do pewnego stopnia niewiernymi, Pan dozwala, że nie zupełnie wierni tracą niektóre Prawdy, w miejsce których przyjmują pewne błędy, jak również to nie dozwala im widzieć postępującej Prawdy (Mat. 25:30). W dodatku do tego Pan dozwala na to, że tacy wpadają stopniowo w ręce Azazela, który napelnia ich umysły błędami, aby ich usidlić i zwodzić przez nich drugich do pewnej podrobionej lub sfalszowanej pracy, która wydaje się na pozór dla celu Pańskiego, lecz rzeczywiście jest ona dla celów Azazela. Z tej przyczyny nazwani są, pozaobrazowo, Kozłem Azazela. Ten ich stan jest rzeczywiście smutnym; lecz ostateczny wynik tegoż będzie ich przywrócenie, gdy ich cielesne umysły będą zniszczone i gdy przyprowadzeni będą na powrót do ich rozsądku i pierwszej miłości. Módlmy się o to wszyscy i pracujemy, aby im dopomóc (P. 1921, 141).

Pytanie: Czy brat Russell wyjaśnił kiedykolwiek dokładnie, że Epifanja miała zacząć się w 1914 roku?

Odpowiedź: Tak. Na ten przedmiot daliśmy już na ła-

mach naszego Pisma cztery podania (P. 22, 72 i 73) z jego broszurki "Powrót naszego Pana", z angielskiej Strażnicy (Z'14, 252, kol. 2, par. 1) i z książki "What Pastor Russell said (str. 97, par. 5-7). W ostatnim czasie nasza uwaga została zwrócona na jeszcze wyraźniejsze podanie jego myśli, które znajduje się w gazecie z stycznia 1914 roku, w artykule "Koniec Świata w 1914 roku itd.", które zacytujemy dla naszej wspólnej korzyści: "Nasze angielskie słowo "przyjście" jest użyte do wyrażenia różnych greckich słów. Jedno z nich jest **Parouzja** i znaczy obecność i jest użyte w odnoszeniu do pierwszej fazy wtórej obecności Pana. On będzie niewidzialnie obecnym. Przez pewien czas nikt jak kilku świętych, których oczy wyrozumienia zostały pomazane przez Słowo i Ducha, zauważą Jego Parouzję, Jego obecność, gdy wszystkie rzeczy na ziemi będą w dalszym ciągu postępować - kupowanie, sprzedawanie, budowanie, żenienie itd. Potem później przyjdzie Epifanja, to jest Objawienie czyli zmanifestowanie Tego, który jest obecny. To objawienie nie będzie w ciele, lecz w wielkim czasie ucisku, symbolicznym ogniu, jak czytamy: "Przy objawieniu Pana w ogniu płomienistym oddawając pomstę" - 2 Tes. 1:7-10. Według mojego wyrozumienia, Biblia uczy, że Jezus jest obecnym na ziemi od 1874 roku. Innymi słowy. Jego wtóra obecność wtenczas zaczęła się. Przewodny postęp na świecie od tego czasu Badacze Pisma Świętego wyjaśniają, cudowne błogosławieństwa wpływają na nich od tego czasu w ich badaniach biblijnych, które są w harmonii z tym wszystkim. Rozumieją oni, że Biblia uczy, iż ta Parouzja (Parouzja w szerszym tego słowa znaczeniu: nie w ścisłym tego słowa znaczeniu, odnosząca się do pierwszej fazy Jego wtórej obecności - Wydawca) trwać będzie przez tysiąc lat: lecz że Epifanja czyli objawienie się światu zacznie się po czterdziestu latach od czasu gdy Jego obecność zaczęła się. Dla tej przyczyny Badacze Pisma Świętego patrzą (w styczniu 1914) z zainteresowaniem, aby mogli widzieć co ten rok przyniesie. I czy nie widzimy (w styczniu 1914) jak pokazują się wszędzie znaki niepokoju i jak wszystko się waży do ucisku? Tak to wyglądając, że ten (1914) rok oznaczy się początkiem płomienistego ognia sądu nad światem, który zakończy ten wiek i wprowadzi nową dyspensację Mesjaszowego Królestwa, kiedy "sąd i sprawiedliwość będą wymierzone", i kiedy ignorancja, zaborony i ciemności, które tak długo zaciemniały ludzkość, będą zerwane. Przechodzenie tego może być bolesnym, jednak będzie błogosławieństwem i oznaczy się obaleniem szatańskiego królestwa i panowania grzechu i śmierci a wprowadzeniem Mesjaszowego Królestwa i Jego panowania sprawiedliwości i żywota wiecznego". Nasi drodzy czytelnicy dobrze wiedzą o tym, że byliśmy obwinieni przez Strażnicę, Zwiastuna P. B. I. i towarzystwo za naukę, iż Epifanja zaczęła się w 1914 roku; obwiniają nas, że my jesteśmy wynalazcą tej myśli. Lecz powyższy wyciąg jest jeszcze jednym podaniem brata Russella i pokazuje, że otrzymaliśmy tę myśl od niego. Umiłowani bracia, myśl o Epifanji jest jedyną myślą, która daje biblijne, rozumne i faktyczne wyjaśnienie wypadków w świecie i w kościele od 1914 roku. Radujcie się wielce, umiłowani współbracia Epifanja oświeceni święci, w Prawdzie Epifanji jako pokarmie na czas słuszny. I niech łaska, którą otrzymaliśmy od Pana, że mogliśmy ja rozpoznać, pobudzi nas do badania, uczenia się i życia w harmonii z takową. (P. 1925, 48).

Pytanie: Jeżeli miejsce za obozem było uznane za nieczyste, dlaczego był popiół czerwonej jałowicy (która była typem na Starożytnych Świętych) do oczyszczenia ludu trzymany za obozem?

Odpowiedź: Przybytek był uznany za święty, obóz był uznany za czysty, a miejsce za obozem było uznane za nieświęte i nieczyste. Popiół czerwonej jałowicy służył do oczyszczenia mianowicie tych, którzy stali się nieczystymi

przez dotknięcie się umarłych (4 Moj. 19:11-22). Nieczyści jako tacy nie mogli wejść do obozu, lecz musieli przebywać za obozem, aż zostali oczyszczeni (3 Moj. 16:26-28; 4Moj. 19:10). Dlatego woda odłączenia musiała być trzymana za obozem dla ich oczyszczenia. To jednak nie uczyniło ja nieczystą, jak również czerwoną jałowica nie stała się nieczystą przez to, że była wzięta za obóz i tam zabita, tak samo jak kopyta, skóra itd. cielca nie były uznane za nieczyste w tym miejscu w dzień pojednania; ponieważ miejsce za obozem było uznane za nieczyste przez Izraela. lecz nie zawsze i konieczne było za takie uznane przez Boga. - Żyd. 13:11-13. (P. 1925, 49).

Pytanie: Jakie są dowody z Pisma Świętego, że Starożytni Święci, jako ziemscy królestwa będą głównymi na ziemi?

Odpowiedź: Zwykle w tych ustępach, w których dwie fazy królestwa są podane, jest mowa o ziemskiej fazie, składającej się z Starożytnych Świętych, którzy są podani, jako następcy w autorytecie do Chrystusowego Królestwa, jak to jest widoczne z Psalmu 107:32 (porównaj z Żyd. 11:2); Łuk. 13:28-30; Izaj. 1:26. Potem są także podani, jako następujący po Syonie klasie Chrystusowej - i są nazwani Jeruzalem, jako główne miasto świata w dziełach zbawienia. (Izaj. 2:3; 62:1, 2; Joel 2:23). Jest także o nich napisane, że otrzymają oni lepsze zmartwychwstanie od reszty ludzkości świata (Żyd. 11:35) choć nie tak dobre jakie otrzyma Maluczkie Stadko (Żyd. 11:39.40; Mat. 11:11). Jest to także podane w przysiężnej obietnicy dla dwóch głównych nacji (1 Moj. 22:17, 18). Jest to jeszcze podane w ich tytułach jako książąt w kontraście do królów i poddanych (Psalm 45:17; Izaj. 32:1). Także w tym znaczeniu jest o nich podane, że nazwani są starcami

w kontraście do młodzieńców, czyli Młodocianych Świętych, którzy są niższymi od Starożytnych Świętych, lecz wyższymi, od świata w tysiącleciu (Joel 2:28) Jest to także widocznym z faktu, że oni są pozaobrazowymi Kaatytami, najwyższą klasą lewitów tysiąclecia. (P. 1924, 181).

Pytanie: Czy miał brat Russell rację w nauczaniu, że Starożytni Święci otrzymają ich próbę do życia pod Nowym Przymierzem podczas tysiącletniego panowania Chrystusa?

Odpowiedź: Rozumiemy, że miał rację w laskim nauczaniu - co się tyczy próby ich człowieczeństwa do żywota. Starożytni Święci nie byli w ich życiu na próbie do żywota, ponieważ okup nie mógł wtenczas jeszcze być zużytkowany dla nich do zniesienia Adamowego wyroku, co jest koniecznym do takiej próby. Ani Pismo Święte nigdzie nie uczy, że oni byli w ich życiu na próbie do żywota wiecznego. Ich próba jest wszędzie podana w Piśmie Świętym jako wiara i lojalność do sprawiedliwości (Żyd 11:1-40). Gdyby oni byli na próbie do żywota wiecznego, to musieli by wyrobić w sobie doskonałą miłość. O Samsonie jest wyraźnie podane, że on wytrzymał pomyślnie swoją próbę, którą on przechodził (Żyd 11:32, 39); a jednak w czasie jego śmierci jego modlitwa za pomstą nad jego nieprzyjaciółmi dowodzi, że on ich nie miłował, i że dlatego nie miał rozwiniętej doskonałej miłości w sobie. Podanie Świętego Pawła dowodzi, że Starożytni Święci będą wypróbowani do żywota wiecznego pod Nowym Przymierzem przez Kościół (Żyd 11:40): "Przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas (odłącznie od naszego tysiącletniego posługiwania w Nowym Przymierzu względem nich) nie stali się doskonałymi (w ciele, umyśle i sercu jako ludzkie istoty)".

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W tym miesiącu kończą się prenumeraty wielu naszych drogich polskich braci i siostr, i ufamy, że będą na czas odnowione, aby nam ułatwić nasz porządek listy abonentowej, jak również, aby błogosławieństwo Prawdy spływało ustawicznie na braci.

Nasze doświadczenie dowiodło, że gdy wysyłamy Teraźniejszą Prawdę; w wielkich ilościach w większych paczkach, takie bardzo często giną. Dlatego wysyłamy po jednym numerze co tydzień tym, którzy piszą po dawniejsze numery i dowiedzieliśmy się, że tym sposobem bracia otrzymują Teraźniejszą Prawdę i żadna z nich nie ginie. Oprócz tego bracia otrzymują z tego lepszą korzyść, lepszą sposobność do czytania każdego numeru z osobna, aniżeli, jeżeli by kto pisał po dawniejsze numery i otrzymał by je wszystkie razem.

Prosimy także o zwrócenie uwagi, że nasze pierwsze 8 numerów wyczerpały się, lecz takowe już zostały przedrukowane, tak że wszystko co dawniej wychodziło w Teraźniejszej Prawdzie, może być i teraz nabyte; lecz te wyczerpane numery nie bywają już więcej wysyłane pod numerami ich pierwszych nakładów, lecz pod numerami przedruków. Naprzykład numer 1 został przedrukowany na numer 27, numer 2 na numer 28 itd. Z tej przyczyny jeżeli bracia piszą po stare numery, to zamiast numeru 1, wysyłamy numer 27, zamiast numeru 2, numer 28 itd. Niektórzy bracia, nie wiedząc, że to są przedruki rychlejszych wydań, piszą do nas po rychlejsze, których nie jesteśmy w stanie ii wysłać, lecz w miejsce tych wysyłamy przedruki tych rychlejszych wydań.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousji” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podobą udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi. Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówku każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcji. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00(5 złotych).